

Dziś VIII posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP)

W czwartek 11 bm. o godz. 10 rano rozpoczęła się VIII w obecnej kadencji plenarne posiedzenie Sejmu. Na wstępie posiedzenia — pos. Stanisław Cieślak w imieniu Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów zreferuje wyniki prac tej komisji nad projektem planu 5-letniego. W dalszym ciągu posiedzenia toczyć się będzie dyskusja nad projektem planu. Zapewne dyskusja ta zajmie co najmniej pierwszy dzień obrad.

W drugim dniu obrad Sejm rozpatrzy projekt ustawy o zwalczaniu spekulacji, a następnie projekty trzech ustaw regulujących sprawy własnościowe wsi.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje następnie powołanie nadzwyczajnej komisji sejmowej dla opracowania projektu ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli oraz dokonanie zmian w składach komisji.

Po wyczerpaniu porządku obrad, co nastąpi zapewne w sobotę 13 bm., pierwsza sesja Sejmu PRL, trwająca nieprzerwanie od 20 lutego — zostanie zamknięta.

10 bm. w przeddzień rozpoczęcia posiedzenia, do Warszawy przybyli już niemal wszyscy posłowie zamieszkalni na prowincji. Wielu z nich przezwyciężało z tego powodu swe urlopy.

Cena 50 gr

Nakład 102 470



Rok XIII Wydanie A

Poznań, czwartek 11 VII 1957

Nr 163 [4183]

Aktualna sytuacja i zadania gospodarcze tematem narady w KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

10 bm. odbyła się w KC PZPR narada aktywu centralnego, poświęcona aktualnej sytuacji i zadaniom gospodarczym.

W naradzie uczestniczyli członkowie Biura Politycznego: J. Cyrankiewicz, S. Jędrzychowski, I. Loga - Sołtys, R. Zambrowski, sekretarze KC PZPR: J. Albrecht, Z. Kliszko, W. Matwin.

W naradzie wzięli udział członkowie rządu, działacze partyjni z całego kraju, przedstawiciele resortów gospodarczych, naukowych.

Naradę zajął i obradom przewodniczył sekretarz KC PZPR J. Albrecht. Przypom-

niał on, że podobna narada odbyła się przed niespełna 3 miesiącami. Zapoczątkowała ona systematyczne informowanie klasy robotniczej i całego społeczeństwa o sytuacji gospodarczej, o naszych trudnościach i zadaniach. Również po obecnej naradzie aktywu centralnego nastąpią na rady wojewódzkie, resortowe i w zakładach pracy.

Referat wygłosił wiceprezes Rady Ministrów — P. Jaroszewicz.

REFERAT wicepremiera Jaroszewicza

P. Jaroszewicz dokonał na wstępie przeglądu sytuacji w produkcji przemysłowej i budowlanej w I półroczu br.

Wbrew roszcęgającym się tu i ówdzie głosom — powiedział on — przemysł nasz zachowuje dynamikę wzrostu. Za cały r. ub. wzrost produkcji wyniósł 9,4 proc., a za I półrocze br., według wstępnej oceny, ponad 9 proc. w porównaniu z I półroczem ub. r.

Zgodnie z ogólnymi założeniami planu tendencja utrzymująca się w br. jest wyższe przekraczanie planów produkcji grupy „b” (dobra konsumpcyjne) niż grupy „a” (dobra produkcyjne).

Mimo szeregu braków i trudności, przemysł socjalistyczny wniósł swą produkcją wyjątkowo z planu i dodatkową produkcją ponadplanową towarów rynkowych, która za półrocze osiągnęła wartość ok. 4 mld zł — rozstrzygający wkład w kształtowanie się sytuacji ekonomicznej kraju w I półroczu 1957 r. Zrobiono

(Ciąg dalszy na str. 2)

+ na taśmie dalekopisu +

90 LAT ŻYCIA

— 60 lat walki o polskość Wrocławia obchodził nestorka Polonii wrocławskiej — zastępczynią działacza Zm. Polaków w Niemczech — Anna Jasińska.

PODZAS DEFILADY WOJSKOWEJ

w Buenos Aires z okazji święta narodowego zalamala się trybuna, na której stali widzowie. Jedna osoba poniosła śmierć, 40 odniosło rany. Śledztwo wykazało, że zalamanie się trybuny nastąpiło z powodu nadmiernej jej obciążenia. Mimo wypadku defilada nie została przerwana.

ZŁOTE GODY 6 PAR MAŁŻEŃSKICH

W Prezydium MRN w Częstochowie odbyła się uroczysta wręczenie złotych medali za zasługi aż 6 par małżeńskich, które święciły swoje „złote gody”.

Centralne uroczystości święta 22 Lipca w Poznaniu

(Inf. wł.)

W bieżącym roku Poznań dostąpi zaszczytu organizowania centralnych uroczystości obchodu święta 22 Lipca.

10 bm. odbyło się specjalne posiedzenie Komitetu Przygotowawczego. Na zebraniu wyłoniono pięć zasadniczych komisji: koordynacyjną, pocho- du, imprezową, dekoracyjną i zaopatrzeniową.

Centralnym punktem uroczystości, w których udział wezmą przedstawiciele partii i rządu, będzie defilada wojskowa. Stanie się ona przełomem siły naszego wojska. Ostateczny termin defilady, podobnie jak i jej trasa, nie zostały jeszcze ustalone; bieżąco się pod uwagę 21 lub 22 lipca.

Po godzinnej defiladzie woj- skowej przed trybuną honoro-

wą przemaszczą przedstawicieli społeczeństwa (zakładów pracy, organizacji społecznych, młodzież harcerska, delegaci wsi).

Naszą ambicją powinno być jak najlepsze wywiązanie się z organizacji pierwszej na tak wielką skalę zakrojonej uroczystości. Do tego, prócz pracy samego Komitetu, potrzeba też pełnego zrozumienia i poparcia ze strony całego społeczeństwa.

Jak nas poinformowano, w godzinach rannych 17 i 20 bm. odbędą się defilady próbne. Być może, że niejednego zbudzą dźwięki orkiestry. Prosimy jednak o wyrozumiałość: defilada to też swego rodzaju sztuka. Bez generalnej próby nie można jej „wystawiać”.

Poza tym 22 lipca jak zwykle odbędą się dziesiątki imprez rozrywkowych w całym Poznaniu. Wszędzie będzie się śpiewać i tańczyć. Zrezygnuje się w tym roku natomiast z poważniejszych zawodów — powodem są zagraniczne wyjazdy naszych najlepszych sportowców.

O dalszym toku przygotowań będziemy stale informować. (A. B.)

Sprawy ruchu kobiecego omówiły kierownictwa PZPR i ZSL

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli Biura Politycznego KC PZPR i przedstawicieli Prezydium NK ZSL, na którym omówiono zagadnienia związane z rozwojem ruchu kobiecego.

W związku z dyskusją, jaka się toczy w tej sprawie, oba kierownictwa uważają, że zgodnie z wytycznymi programu polityki rolnej, kobiety wiejskie organizują się w kołach gospodyń wiejskich. Warunki życia wiejskiego i wynikające z niego potrzeby są zainteresowaniem obu kierownictw. Organizowanie kobiet jako autonomicznej części składowej kolek rolniczych.

Kierownictwa obu partii stoją na stanowisku zachowania jednolitości ruchu kobiecego w Polsce, czego wyrazem jest jedność ogólnopolskiej organizacji kobiecej — Liga Kobiet, której częścią składową są koła gospodyń wiejskich.

Komitet Centralny PZPR i Naczelny Komitet ZSL wyraża przekonanie, że celem ruchu kobiecego jest rozszerzenie udziału kobiet we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego i społeczno-politycznego.

Ponadto przedstawiciele kierownictw obu partii stwierdzili, że wniesione na Sejm projekty ustaw w sprawie obniżenia wymiarów obowiązkowych dostaw z równoczesnym podniesieniem cen na zboże są konsekwentną realizacją wytycznych KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej.

Z Poznania do Moskwy wyjedzie 30 delegatów i zespół »Komedii«

(Inf. wł.)

Wybory uczestników w VI Światowy Festiwal w Moskwie zostały zakończone w naszym mieście już w czwartek br. M. in. ZMS wysłała 12 delegatów, ZMW 11, ZHP 2, studenci 4. Obecnie trwają gorączkowe przygotowania do wyjazdu. 4 lipca powstał w Poznaniu — o czym donosił Komitet Festiwalowy. Przewiduje on zorganizowanie szeregu imprez artystycznych i sportowych na terenie miasta i województwa oraz pożegnanie naszych delegatów, które prawdopodobnie nastąpi 18 lipca.

W dniach od 23—27 lipca przejeżdżać przez Poznań 7 tys. uczestników Festiwalu z krajów Europy zachodniej. Nie wątpimy, że Komitet Festiwalowy jak i społeczeństwo a w szczególności młodzież poznańska powita przejeżdżających gości.



Najmłodsze obywatelki kolonii w Osieku — w czasie po- obiedniej zabawy

(Do artykułu na str. 4 pt.: „Na tropach uśmiechu i radości”).

Fot. — CAF.

Tylko w woj. kieleckim grad spowodował poważne straty

PIHM zapowiada deszczowe żniwa

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Państwowa Inspekcja Płonów oraz terenowi korespondenci PAP, ulewne deszcze i gwałtowne burze, które ostatnio przeszły głównie nad południowymi i centralnymi województwami w poważnym stopniu utrudniły tegoroczne żniwa. Na dość dużych bowiem obszarach w tych rej. powalły one zboża, które w większości wypadków nie będzie można w związku z tym zbierać przy pomocy maszyn. Burze i deszcze nie spowodują jednak poważniejszych strat w płonach zboż, wpłynęły zaś dodatnio na odrost okopowych.

W niektórych rejonach województw: poznańskiego, opolskiego, łódzkiego, kieleckiego i lubelskiego rolnicy ponieśli mniejsze lub większe straty z powodu gradobicia. Nad częścią powiatów tych województw przeszła bowiem ostatnio silna burza gradowa. Najbardziej dotknęła ona rolników w czterech powiatach: Kielce, Radom, Opatów i Starachowice w woj. kieleckim.

W pozostałych województwach ostatnie deszcze i burze nie wyrządziły żadnych strat w płonach zboż. Rolnicy będą musieli jednak pamiętać, że — jak zapowiada PIHM — do końca lipca nie należy się spodziewać pogody, która by sprzyjała zbiorom zboż. Przewidziane jest bowiem zmienne zachmurzenie, z mniejszymi krótkotrwałymi deszczami. Temperatura wynosić ma od 16 do 21 stopni.

Odnaczenie pośmiertne gen. J. Prawina

WARSZAWA (PAP)

Za wybitne zasługi w działalności politycznej i zawodowej Rada Państwa odznaczyła pośmiertnie orderem Sztandar Pracy I kl. zmarłego tragicznie w dn. 7. VII br. wiceprezesa Narodowego Banku Polskiego — Jakuba Prawina.

Rząd PRL ponownie wypowiada się za pełną realizacją układu rozejmowego w Korei

WARSZAWA (PAP)

Dnia 10 lipca br. kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceminister J. Wi- niewicz przyjął chargé d'affaires Szwecji P. Gustawa Hamiltona oraz chargé d'affaires Szwajcarii P. Gilberta.

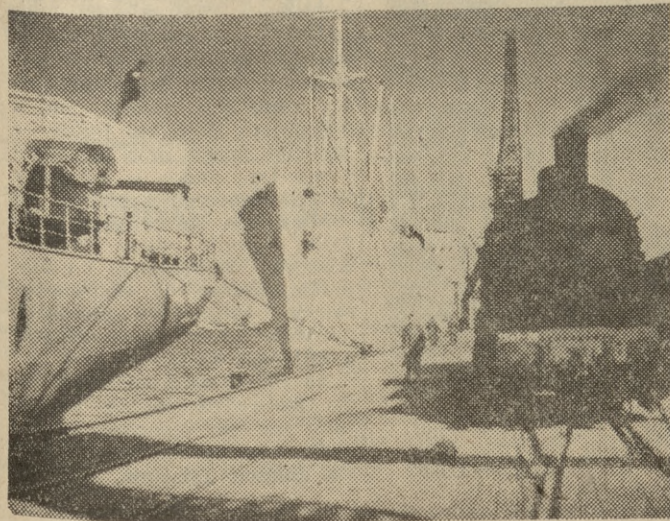
Około 400 tys. dzieci na I turnusie kolonii i obozów letnich

WARSZAWA (PAP)

Ok. 400 tys. dzieci z całego kraju przebywających nad morzem, w górach i na Pojezierzu nabiera siły i zdrowia na koloniach letnich, półkoloniach i obozach harcerskich. Najwięcej dzieci i młodzieży wyjechało do województw: wrocławskiego (ok. 100 tys.), krakowskiego, gdańskiego, koszalińskiego i szczecińskiego. Przeprowadzone przez władze terenowe pierwsze kontrole ośrodków kolonijnych m. in., na Podhalu, Dolnym Śląsku i Wybrzeżu wykazały dobre na ogół zaopatrzenie w żywność. Jednak wiele kolonii szczególnie położonych w odległych zakątkach kraju odczuwa brak świeżych jarzyn i owoców.

Fragment portu gdyńskiego

Obroty portów polskich w ub. roku wyniosły 15,3 miliona ton towarów. Szczecin przeladunkował 5,9 miliona ton, Gdańsk 5 milio- nów, a Gdynia 4,4 miliona ton. Udział węgla w ogólnych obrotach wyniósł 7 milionów ton. W bieżącym roku porty na- sze planują przeladunek 12,6 miliona ton. Nie ulegnie zmianie ilość przeladowywanej drob- nicy, natomiast zmniejszony zo- stanie eksport węgla, który wy- nosić będzie dla portów 5 milio- nów ton.



Każdy metr bawełny, każdy radioodbiornik czy para butów ponad plan odsuwa niebezpieczeństwo inflacji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

poważny krok w trudnym procesie przedstawienia przemysłu na produkcję towarów dla zaopatrzenia rynku.

Nie zostały w I półroczu na leżycie wykorzystane rezerwy przemysłu, tkwiące w jego mocach produkcyjnych, zasobach surowców, ogromne możliwości podnoszenia wydajności pracy, oszczędności surowców i obniżki kosztów własnych.

Utrzymanie i umacnianie równowagi rynkowej centralnym problemem naszej gospodarki

Niepokojącym zjawiskiem, być może przejściowym charakteru, jest spadek dynamiki rozwoju produkcji w czerwcu br., a zjawiskiem, które należy natychmiast wywołać walkę — jest rozluźnienie dyscypliny pracy w produkcji, znajdujące wyraz we wzroście nie usprawiedliwionej absencji.

Wzrasta liczba opuszczonych godzin pracy, w szczególności w przemyśle ciężkim, materiałach budowlanych, przemyśle drobnym i włókienniczym. Stan ten musi niepokoić każdego działacza politycznego i gospodarczego.

Innym, wysuwającym się obecnie ujemnym zjawiskiem jest rozluźnienie dyscypliny finansowej, towarzyszące noworuchomianym bodźcom produkcyjnym w postaci funduszu zakładowego.

Centralnym problemem polityki gospodarczej br. jest, jak wiemy, sprawa utrzymania i umocnienia równowagi rynkowej.

Należy przypuszczać, że stan największego w tej dziedzinie napięcia mamy w zasadzie poza sobą. Przypadek on na koniec I kwartału br. Podjęte wówczas przez partię i rząd środki pozwoliły opanować grożące narastanie zaburzeń rynkowych. W chwili obecnej sytuacja jest spokojniejsza, cechuje ją nadal stan naprężenia.

Warunkiem zachowania równowagi rynkowej było osiągnięcie odpowiednio wysokich obrotów detalicznych, a tym samym — przeciwnie — zwiększonej siły nabywczej odpowiedniej ilości towarów.

Zadanie to w zasadzie zostało wykonane i równowaga rynku została w zasadzie utrzymana. Wzrost obrotów detalicznych w I półroczu br. w stosunku do obrotów w I półroczu ub. r. wynosi 27,9 proc. W I półroczu br., w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. sprzedano ludności towarów za sumę o ponad 18 mld zł większą.

Plan tegoroczny wyznacza stosunkowo niskie zadanie w zakresie produkcji, obniżki kosztów akumulacji finansowej itp. W związku z tym istnieją poważne możliwości wyprodukowania i przeznaczenia na rynek dodatkowych towarów. Uruchomienie rezerw towarowych gospodarki narodo-wej przy jednoczesnym utrzymaniu dyscypliny finansowej było założeniem polityki gospodarczej br. i stanowi kamień węgielny dalszego posuwania się naprzód.

Dodatkową trudność w walce o utrzymanie równowagi rynkowej stanowią nieopano-owane przez resorty i centralne zarządy nadmierne wypłaty na rzecz gospodarki nieuspo-łecznionej. Chodzi tu głównie o opłatę wozaków przez budownictwo oraz zapłaty za zakupy i usługi w sektorze prywatnym. Wypłaty te wzrosły dwukrotnie w stosunku do ub. roku i powodują nieuzasadnio-nie wyeksploatowanie na rynek, korupcję aparatu gospo-darczego, kradzieże i naduży-cia.

Czynnikami dezorganizują-cym rynek i jednocześnie po-

ważnym zagadnieniem ogólnopolitycznym jest sprawa nadu-żyć, spekulacji, łapownictwa, marnotrawstwa, kradzieży mie-nia społecznego. Brak właści-wego nadzoru ze strony kie-rowniczego aparatu rad nardo-wych i przedsiębiorstw, nie-dostateczna aktywność władz wymiaru sprawiedliwości, po-wołanych do tępienia prze-stępstw gospodarczych oraz objawy zachwiania równowagi między siłą nabywczą a poda-żą towarów — stworzyły wa-runki do nateżenia przestęp-czej działalności.

Otwieranie nowych prywat-nych placówek handlowych, za-daniem których miało być u-zupełnienie handlu społecznie-go, w toku realizacji zosta-ło, przez rady narodowe wypa-cone, w wyniku czego sieć handlowa i lokalizacja jej stoi w sprzeczności z zamierzoną intencją. Niedolność, łatwowier-ność, niczym nieuzasadniona tolerancja, brak kontroli, prze-kupstwo niektórych pracow-ników prezydiów rad oraz przed-sięwzięcia, stworzyły warun-ki, w których tego rodzaju przestępstwa i wykroczenia mogły się rozwijać.

Uchwała Biura Polityczne-go KC PZPR w sprawie walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu pomogła aktywowi zro-zumieć konieczność zdecydowa-nego przeciwdziałania rosnące-mu zjawisku nieuczciwości.

Nasze organizacje partyjne i aktyw winny na codzień pa-miętać o tym, że społeczeń-stwo domaga się bezkompromi-sowej, surowej walki z krad-ziejami, spekulacją i łapowni-cstwem. Podrywa zaufanie społeczeństwa do instancji par-tyjnej, rady narodowej, apar-atu wymiaru sprawiedliwości fakt, że na ich oczach bezkar-nie grasują: łapownicy, złodzie-je, malwersanci, marnotrawcy. Dlatego jest to pierwszoplano-we zadanie polityczne i organi-zacyjne — nieodłączny czyn-nik naszej walki o wykonanie zadań III kwartału i II półro-cza br.

Aktualne zadania gospodarcze

Przechodząc do omawiania aktualnych zadań gospodar-czych, P. Jaroszewicz wskazał, iż w myśl planu na III kwar-tał br., dochody ludności mają być o ok. 6 proc. większe niż w II kwartale br., a o 27 proc. większe niż w analogicznym o-kresie ub. roku.

Pokrycie towarami siły na-bywczej ludności w III kwar-tale będzie nadal centralną sprawą w naszej gospodarce.

Jakie w związku z tym wy-suwają się główne zadania na-szej polityki gospodarczej na następne miesiące?

Idą one w 2 kierunkach:

a) nie dopuszczać do takiego wzrostu siły nabywczej, który nie ma uzasadnie-nia i podbudowy w przy-roście produkcji;

b) wyzyskać wszystkie moż-liwości rzucenia na ry-nek dodatkowych towa-rów i wzmocnienia stanu zapasów w gospodarce narodowej.

Walka na pierwszym odcin-ku, to przede wszystkim wal-ka o utrzymanie dyscypliny plac i zrealizowanie przez wieś jej obowiązków wobec państwa, to walka o wzmoc-nienie dyscypliny pracy w zakła-dach i usunięcie źródeł naprę-żenia w programie finanso-wym państwa.

Trzeba zdecydowanie zwal-czać rozsiewane mylne poglą-dy o tym, jakoby kredyty za-graniczne pozwalały na dal-szy, natychmiastowy wzrost plac. Kredyty ułatwiają roz-wój gospodarki; poprzez roz-wój gospodarki i wzrost do-chodu narodowego, pozwalają po pewnym czasie na prze-

znaczenie części tego dodatko-wego dochodu na spożycie, to jest na podnoszenie plac. Kre-dytów natomiast nie można przejsić, bo nie będzie ich z czego oddać; chyba że będzie-my zaciśkać pasa w chwili, gdy nadejdzie czas ich spłaty.

Z trudności, które wciąż jeszcze mamy, musimy wycho-dzić własnymi siłami. W sto-sunku do sytuacji sprzed kil-ku miesięcy mamy niewątpli-we oznaki poprawy, trzeba te raz mobilizować wszystkie siły do osiągnięcia przełomu także tam, gdzie jeszcze dotychczas oznak poprawy jest mało, to jest przede wszystkim w sa-myh zakładach pracy.

Maksymalne zwiększenie produkcji — nakazem chwili

Centralną sprawą jest teraz maksymalne zwiększenie pro-dukcji ponad plan poprzez wzrost wydajności pracy, lep-szą dyscyplinę pracy i lepszą organizację pracy.

Szczególnie ważne jest osią-gnięcie znacznego przekrocze-nia planu w zakresie artykułów rynkowych, takich, jak: tkani-ny, obuwie, wyroby metalo-we powszechnego użytku (mo-tocykle, radio-aparaty, telewi-zory, pralki), a także materia-ły budowlane i maszyny rolni-cze dla wsi. Każdy metr bawełny, każdy radioodbiornik czy para butów ponad plan — to najlepsze umocnienie rynku, to najlepszy sposób na zacho-wanie osiągniętego poziomu plac realnych i stworzenie pod-staw dalszego wzrostu plac w przyszłości.

Drugim, ważnym zadaniem jest osiągnięcie znacznego prze-kroczenia planu w zakresie to-warów eksportowych. Ażeby importować surowce i artyku-ły konsumpcyjne, trzeba eks-portować. Bilans płatniczy han-dlu zagranicznego jest trudny, napięty. Trzeba wzmocnić eks-port.

We wszystkich planach, zmierzających do zwiększenia produkcji, zwracać trzeba głównie uwagę na artykuły rynkowe i artykuły na eks-port.

Trzeba stwierdzić, że obiek-tywne warunki przekroczenia planu są. Wzrosły przede wszystkim zapasy w przemyśle. Mamy dzisiaj w kraju o ponad milion ton węgla w za-pasie więcej niż mieliśmy w roku ub. Nie ma żadnego zakła-du pracy, który mógłby się dziś skarżyć na brak węgla, tak, jak to było jeszcze w początkach 1957 r. Przemysł maszynowy ma o 80 tys. ton więcej wyrobów walcowanych niż miał rok temu i wysoko przekroczył normatywy zapa-su surowców. Jest więc z cze-go robić dodatkową produkcję wyrobów metalowych na ry-nek i na eksport. Jest w kraju teraz o 4 tys. ton więcej bawełny i o 700 ton więcej wełny niż rok temu. Jest w kraju o po-nad 3 tys. ton więcej skór su-rowych, więcej miedzi, kauczu ku, tłuszczów technicznych. Do stawy amerykańskiej bawełny i tłuszczu jeszcze bardziej po-większą te zapasy.

Pełne wykonanie uchwały o dodatkowej produkcji w III kwartale zabezpiecza zwięks-zenie zapasów w handlu o 1,8 mld. zł, co zmniejsza w pewnym stopniu istniejące napięcie na rynku. Dlatego jest rzeczą niezbędną nie ty-lko wykonanie, ale i przekro-czenie zadań, ustalonych tą uchwałą. Jest to możliwe szczególnie w przemyśle cięż-kim, gdzie istnieją warunki znacznie większego przekroczenia zadań ze względu na nieźle za-opatrzenie i nie wykorzystane w pełni zdolności produkcyj-ne.

Trzeba jednak otwarcie stwierdzić, że plan III kwar-tału nie daje żadnych nadwy-żek rynkowych, a co za tym idzie, nie otwiera możliwości podwyżek plac. Możliwości ta-kie otworzą się dopiero w ro-ku przyszłym — jeżeli zadania przemysłu w zakresie

wzrostu wydajności i obniżki kosztów będą wykonane.

Istniejące rezerwy gospodarcze mogą uruchomić tylko szerokie rzesze robotnicze

Powstaje pytanie, jak te uchwały realizować, aby osią-gnąć to, ku czemu zmierzają?

Rezerwy istniejące w gospo-darce narodowej można uru-chomić tylko pod warunkiem, że zabiorą się do tego całym sercem i z całą energią ci, któ-ry te ogromne rezerwy wi-dzą, znają daleko lepiej od nas i często lepiej od nas wie-dzą, gdzie ich szukać: szero-kie rzesze robotnicze, perso-nel inżynieryjno-techniczny, aktyw partyjny i gospodarczy, organizacje partyjne i społecz-ne w zakładach pracy.

Ażeby to osiągnąć, trzeba przede wszystkim wyjaśnić robotnikom, jaka jest sytu-a-cja i jakie stawiamy zadania, trzeba poradzić się ich i wspólnie nakreślać plan działania. Szczególna rola przypada tu radom robotniczym.

Wydaje się, że nasz wysiłek powinien zmierzać ku temu, aby właśnie rady robotnicze ujęły w swe ręce inicjatywę i kierownictwo pracami nad realizacją stojących przed na-mi zadań. Niechaj właśnie ra-dy robotnicze występują jako reprezentant załogi z krytycz-ną oceną sytuacji w przed-sięwzięciu, niech wezmą na sie-bie, wspólnie z dyrekcją, trud przełamania trudności, niech pokierują inicjatywą załogi.

Sądzę, że podniesie to ich au-rytet, pozwoli ożywić ich pracę, podnieść ich rangę wszędzie tam, gdzie — jak mówią sygnali — zepchnięto rady do roli rozjemcy przy rozdziale atrakcyjnych towa-rów, mieszkań i skierowań na wczasy.

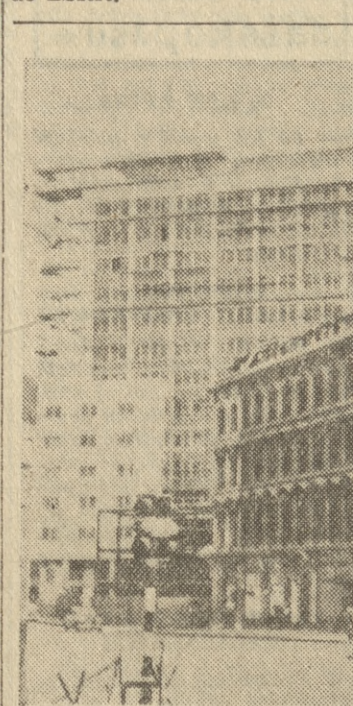
W końcowej części referatu wicepremier Jaroszewicz zwrócił uwagę na rolę organi-zacji partyjnych w realizacji obecnych doniosłych zadań gospodarczych.

Przed rokowaniami NRF — ZSRR

BONN (PAP)

Podano oficjalnie do wiado-mości, że w przyszłym tygod-niu uda się do Moskwy dele-gatacy rządowi Niemieckiej Re-publiki Federalnej, która omó-wi z władzami radzieckimi sprawę zawarcia porozumie-nia handlowego i konsularne-go oraz umowy w sprawie re-patriacji.

Ambasador NRF w Mo-skwie dr Wilhelm Haas przy-bywa w czwartek do Bonn i po porozumieniu się z nim kanclerz Adenauer ustali do-kładną datę wyjazdu delega-cji zachodnio - niemieckiej do ZSRR.



London. Gmach przeznaczony na cele handlowe w pobliżu Giełdy i Banku Angielskiego powstaje na miejscu ruin wojennych. FOT — CAF

Partyjno-rządowa delegacja ZSRR przybyła do Pragi

Powitanie na dworcu — rozpoczęcie rozmów

PRAGA (PAP)

W odświeżonej szacie powitała dnia 10 bm, stolica Czecho-słowacji, Praga, radziecką delegację partyjno-rządową. Ca-le miasto zostało udekorowane flagami czechosłowackimi i radzieckimi.

Już na godzinę przed zapo-wiedzianym przyjazdem ra-dzieckich gości, o godz. 8 rano dziesiątki tysięcy mieszkań-ców Pragi zgromadziły się przed dworcem głównym i na centralnych ulicach miasta.

Punktualnie o godz. 9 spe-cjalny pociąg zatrzymał się na dworcu praskim. Wysiadają-cym z wagonu członkomi dele-gacji radzieckiej towarzyszą trzy członkowie Biura Politycz-nego KC KPCz z pierwszym se-kretarzem Antoninem Novot-nym, sekr. KC KPCz Hendrych oraz minister spraw zagranic-nych David. Na dworcu pra-skim witali gości radzieckich: prezydent Antonin Zapotocky, premier Vilem Siroky, prze-wodniczący czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego Zdenek Fierlinger, sekretarze KC KPCz, członkowie rządu przedstawiciele partii politycz-nych, członkowie korpusu dy-plomatycznego i inni.

Nie milknącymi owacjami witają mieszkańcy Pragi to-warzyszy Chruszczowa, Buł-ganina i członków delegacji radzieckiej.

Po odegraniu hymnów ZSRR i Czechosłowacji Chruszczow i Bułganin w towarzystwie Za-potockiego, Novotnego i Siro-kiego przechodzą przed fron-tem kompanii honorowej. Na-stępnie członkowie delegacji w towarzystwie najwyższych przedstawicieli partii i rządu CSR wstępują na trybunę ustawioną przed gmachem



PREZYDENT HO CHI-MINH — przebywający obecnie z wizytą w Koreańskiej Republice Ludowo-De-mokratycznej — zwiędził wystawę przemysłowo-rolniczą oraz mu-zeum walki wyzwoleniczej. W mu-zeum odbyło się spotkanie Ho Chi-minha z wyższymi oficerami Koreańskiej Armii Ludowej.

PREMIER NEHRU, który prze-bywa z wizytą w Holandii, oświad-czył na konferencji prasowej, iż ostatnie zmiany w rządzie radziec-kim z pewnością wpłyną na polep-szenie stosunków między Wschodem a Zachodem i złagodzenie na-pięcia międzynarodowego.

MINISTER SPRAW ZAGRA-NICZNYCH INDONEZJI — dr Su bandrio, określił wysokość roz-szczeń reparacyjnych Indonezji wo-bec Japonii na 800 milionów dola-rów. Indonezja domagała się po-przednio 2 miliardów dolarów.

DOWODZTWO WOJSK USA na Okinawie potwierdziło w środę wiadomość, iż w najbliższej przy-szości zainstalowanych zostanie na wyspie 8 wyrzutni pocisków zdalnie kierowanych.

DO SOCZI przybyli dwaj wice-przewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej Jugosławii — Ed-ward Kardelj i Aleksander Ran-kovic, którzy swój urlop wypo-czynkowy spędzić mają na Kry-mie.

dworca. Krótkie przemówienia wygłosił prezydent Zapotocky i N. S. Chruszczow.

Uroczystość powitała za-kończoną się odegraniem Mię-dzynarodówki. Następnie Chru-szczow i Bułganin oraz człon-kowie delegacji radzieckiej w towarzystwie najwyższych przedstawicieli Czechosłowacji wstąpili do otwartych aut i przejechali wśród szpaleru wi-tających i powiewających chorągiewkami mieszkańców miasta na Zamek Hradczan-ski, gdzie podejmowało ich Biuro Polityczne KC KPCz.

W środę o godzinie 16.30 rozpoczęły się w Pradze roz-mowy między delegacją Kom-unistycznej Partii Związku Radzieckiego a delegacją Kom-unistycznej Partii Czecho-słowacji.

Polsko-radziecka umowa repatriacyjna weszła w życie

WARSZAWA (PAP)

Dnia 10 lipca 1957 roku w Wa-rszawie kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL — wice-minister Józef Winiewicz i am-basador nadzwyczajny i pełnomoc-ny ZSRR w Polsce — P. K. Pono-marenko, dokonali wymiany do-kumentów ratyfikacyjnych umo-wy między rządem polskim a rzą-dem radzieckim w sprawie termi-nu i trybu dalszej repatriacji z ZSRR osób narodowości polskiej, podpisanej w Moskwie w dniu 25 marca 1957 roku i ratyfikowanej przez Radę Państwa PRL w dniu 23 maja 1957 roku oraz przez Pre-zydium Rady Najwyższej ZSRR w dniu 5 czerwca 1957 roku.

W ten sposób, zgodnie z posta-nowieniem umowy, weszła ona w życie w dniu 10 lipca 1957 roku.

10-godzinna strzelanina na granicy syryjsko-izraelskiej

KAIR (PAP)

Dzień 9 bm. upłynął pod znakiem wzmożonego napięcia na granicy syryjsko - izra-elskiej. Wymiana strzałów trwa-la około 10 godzin. Nasilenie ognia wzrosło się około godzi-ny 20, kiedy obydwie strony użyły dział i ciężkich moździer-zy. Według źródeł izraelskich incydenty zostały spowodowa-ne przez Syryjczyków, którzy zaatakowali grupy policji izra-elskiej. Syryjski rzeźnik wojs-kowy podał zaś, iż o godzinie 12 w południe czasu miejscowe-go regularny oddział żołnierzy izraelskich zaatakował przy wsparciu artylerii graniczne posterunki syryjskie, wobec cze-go jego strona musiała odpo-wiedzieć ogniem. Strony nie po-dają pełnych strat jakie pocią-gnęły za sobą zbrojne starcia.

Mimo interwencji Komisji Ro-zjemczej ONZ sytuacja na gra-nicy izraelsko - syryjskiej jest nadal napięta.

Reorganizacja rządu japońskiego

NOWY JORK (PAP)

W środę po południu na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu japońskiego wszyscy ministrowie podali się — na prośbę premiera Kiszii — do dymisji. Bezpośrednio po po-siedzeniu Kiszii sformował no-wy rząd. Nie wszedł doń, z wyjątkiem Hirohide Iszidy — ministra pracy oraz wicepre-miera Iszi, żaden z członków dotychczasowego gabinetu.

Ministrem spraw zagranic-nych Japonii został 60-letni Alicziro Fudzijama, znany przemysłowiec. W dotychcza-sowym gabinecie obowiązki ministra spraw zagranicznych pełnił sam Kiszii.

Na stanowisko dyrektora Ra-dy Obrony (w rządzie japoń-skim nie ma stanowiska mi-nistra obrony) powołany zo-stał Junczi Tszizima.

Wkrótce wielkopolski sejmik kulturalny

Musimy przyklasnąć inicjatywie Wojewódzkiego Wydziału Kultury w Poznaniu, którego kierownik — p. Rebelka obieścił wszem i wobec, a więc przedstawicielom poznańskich pism, że „co kwartał w Prezydium WRN odbywać się będą konferencje prasowe, poświęcone sprawom kultury“ i że „Wydział zacieśni więź z organizacjami społecznymi i związkami twórczymi“. Następnie padła zapowiedź wojewódzkiego sejmiku kultury we wrześniu tego roku; imprezę tę mają poprzedzić sejmiki powiatowe, wybierające delegatów na wojewódzki.

Niedawno czytaliśmy o podobnej masówce na łamach „Gazety Zielonogórskiej“: jak widać dobry zwyczaj dyskusowania o zagadnieniach kultury zakorzenił się już w najbliższym sąsiedztwie. Niewątpliwie, to są kroki w lepszą przyszłość, zwłaszcza że kierownik Rebelka wspominał z uśmiechem o nagrodach dla aktywistów społecznych w ruchu kulturalnym.

Nie wolno jednak w żadnym razie dojść do wniosku, że to już jest wszystko, na co Wydział Kultury stać w jego tak chlubnie rozpoczętej działalności poza biurkowem. Do jednego z najbardziej palących problemów, wymagających natychmiastowego rozwiązania należy teatr.

Wobec dokonania przez dyrekcję poznańskich teatrów dramatycznych pewnych, często bolesnych, ale koniecznych, zmian, ciężko jest nie zauważyć, że kadry aktorów, w tym przede wszystkim, w drodze powołania do życia samodzielnej instytucji — Wielkopolskiego Teatru Objazdowego.

Zdaniem moim wydaje się celowe uczynienie pewnego równania w górę — w imię poprawienia jakości przedstawień — oparcie się na aktorze zawodowym, w pełni wykwalifikowanym. Selekcja, odbywająca się we wszystkich dziedzinach naszego życia, jak dotychczas ominęła niektóre zespoły prowincjonalne, w których wciąż jeszcze pali się świeczki przed zjawiskiem amatorszczyzny. Najwyższy czas, żeby wreszcie stworzyć teatralny zespół objazdowy z prawdziwego zdarzenia, zarówno w celu zaostreżenia walki ze szmirą jak i podciągnięcia intelektualnego odbiorcy w mniejszych ośrodkach naszego województwa, odbiorcy, niestety, ciągle jeszcze, przywykłego do amatorszczyzny.

Stąd też mamy nadzieję, że jak najlepszy pod względem aktorskim, najlepszy pod wszystkimi względami — Wielkopolski Teatr Objazdowy stanie się ośrodkiem głowie naszych władz k. o., a więc chyba ponieważ chodzi o teren województwa — Wydziału Kultury przy Prezydium WRN.

Będzie i nam i wszystkim miłośnikom teatru naprawdę przyjemnie, jeżeli za kwartał kierownik Rebelka poinformuje prasę o tym, co dzisiaj jeszcze się waży, co jest pod znakiem zapytania i pewną ilością niezgody między odnośnymi czynnikami w tej dziedzinie.

A więc nie tylko z okazji nadchodzących żniw i nie tylko żniwiarzom, ale i Wydziałowi Kultury należy złożyć życzenia: „Powodzenie!“ (MAK)

Nauczyciele całego świata na rendez-vous w Warszawie

W dniu 20 sierpnia w Warszawie rozpocznie się Światowa Konferencja Nauczycieli. Wezmą w niej udział przedstawiciele związków nauczycielskich, należących do FISE, która jest inicjatorem i organizatorem Konferencji oraz przedstawiciele międzynarodowych organizacji nauczycielskich, Komitetu Porozumienia organizacji nauczycielskich oraz tych związków i organizacji, które nie są członkami FISE.

Wszyscy uczestnicy obrad będą korzystali z prawa głosu, bez względu na to, czy biorą oni udział w charakterze delegatów, czy też gości lub obserwatorów. Ani obrady, ani uchwały podjęte na Konferencji nie będą narzucać organizacjom, zrzeszonym w FISE, byłoby to bowiem sprzeczne z zasadami demokratycznymi, których przestrzeganie jest naczelnym hasłem Komitetu Organizacyjnego, zgodnie z zaleceniem Sekretariatu oraz Komisji Problemowych FISE.

Konferencja ma na celu ustalenie wspólnego dążenia nauczycieli, bez względu na ich przynależność organizacyjną, światopogląd lub wyznanie. Siła FISE polega właśnie na tym, że nie krępuje swobody osobistych przekonań wyraża idee postępowe, wspólne wszystkim pracownikom oświaty oraz reprezentowane przez związki zawodowe i klasę robotniczą całego świata.

Naczelnym zadaniem Konferencji jest wytworzenie odpowiednich warunków swobodnego rozwoju ruchu nauczycielskiego na całym świecie. Wiadomo bowiem, że rozwój ten odbywa się nierównomiernie. To właśnie zadanie, postawione przez FISE przed Konferencją Światową zdobywa dla tej organizacji wielu zwolenników wśród nauczycielstwa całego świata.

Obok FISE działają równolegle dwie międzynarodowe federacje związków nauczycielskich: F.I.A.I. (Międzynarodowa Federacja Nauczycieli Szkół Podstawowych) z siedzibą w Lozannie (Szwajcaria) oraz F.I.P.E.S.O. (Międzynarodowa Federacja Związków Profesorów Publicznych Szkół Średnich) z siedzibą w Anglii.

Reprezentują one różne światopoglądy, ponieważ jednak łączy je wspólny cel: walka o dobro szkoły, młodzieży i nauczycielstwa, wszystkie federacje współpracują z sobą i w tym celu powołały Komitet Porozumiewawczy (Comité d'Entente), koordynujący ich działalność oraz stanowiący wspólną platformę porozumienia.

Zwołana z inicjatywy FISE Światowa Konferencja Nauczycieli w Warszawie cieszy się pełnym poparciem wszystkich wymienionych federacji, które będą brały czynny udział w obradach.

Międzynarodowa Karta Nauczycielska, określająca prawa i obowiązki nauczycieli, jest wspólnym dokumentem wszystkich międzynarodowych federacji związków nauczycielskich, powstałym z inicjatywy FISE. Dokument został podpisany na posiedzeniu Komitetu Porozumiewawczego w Moskwie w 1953 r. i jest pełnoprawnym dokumentem między narodowym.

W licznych krajach wykorzystano zasady Karty Nauczycielskiej w pertraktacjach z rządami i organami władzy państwowej. Związek Nauczycieli Meksyku ustanowił Kartę Nauczycielską Meksyku w oparciu o treść i zasady tego międzynarodowego dokumentu i uzyskał jego pełną aprobatę przez rząd, wobec czego Karta Nauczycielska stała się aktem prawnym w Meksyku. W Bułgarii, Rumunii i NRD Międzynarodowa Karta Nauczycielska została uznana przez

rządy i związki zawodowe jako podstawa do wzajemnych rokowań.

Światowa Konferencja Nauczycieli w Warszawie będzie również dyskutowała problem ustanowienia i zorganizowania Międzynarodowego Dnia Karty Nauczycielskiej.

Warto tu wspomnieć, że nauczycielstwo Indii, które posiada narodową Kartę Nauczycielską, ustanowiło uroczysty doroczny obchód Dnia swojej Karty. W dniu tym odbywają się zjazdy, zebrania, wiece oraz spotkania, w czasie których dokonuje się oceny dorobku nauczycielstwa Indii i wysuwa dezyderaty pod adresem rządu oraz organizacji społecznych.

Sekretariat FISE oraz Komitet Organizacyjny Światowej Konferencji Nauczycieli w Warszawie oświadczają zgodnie,

W Szczecinie kwitną malwy

W małym ogródku w śródmieściu Szczecina przy al. Piastów rosną malwy, które budzą zainteresowanie licznych przechodniów. Ich wysokie, smukłe łodygi pokryte są bowiem przed kilkoma dniami czarnym kwieciami.

Intensywna, prawie atramentowa czerń płatków kwiatu, z małym jaśniejszym punkcikiem w środku, zwraca na siebie powszechną uwagę.

(PAP)

„Matrona“ urodziła siedmioraczkę

Mieszkanca warszawskiego ZOO „Matrona“ — niedźwiedzica z gatunku amerykańskich niedźwiedzi ostrońskich, urodziła 7 małych niedźwiedzków. Jest to rekordowa ilość, ponieważ normalnie niedźwiedzice tej rasy przychodzą na świat w ilości od 3 do 5 sztuk najwyżej.

Są to pierwsze od lat urodziny amerykańskich ostrońskich w warszawskim ZOO.

(PAP)

Z humorem trzeba iść przez życie

Humor znajdziesz w TYGODNIKU SATYRYCZNYM

Cena 1 zł w każdym kiosku „Ruchu“
Można zaprenumerować!

Nadzieje na „Prodimex“

Ostatnio powołano do życia Centralę Handlu Zagranicznego Rzemiosła i Prywatnego Przemysłu — „Prodimex“. Przedsiębiorstwo ma charakter spółki z ograniczoną odpowiedzialnością a jej udziałowcami są Związek Iz Rzemieślniczych, izby rzemieślnicze, dwa zrzeszenia przemysłu prywatnego i dwie państwowe centrale handlu zagranicznego.

Spółkę obdarzono pełną samodzielnością działania w zakresie zawierania transakcji handlowych dokonywania rozrachunków zagranicznych i rozliczeń krajowych — podobnie jak w innych państwach centralnych handlu zagranicznego.

Jej zadaniem będzie eksport produkcji rzemieślniczej i prywatnego przemysłu, import maszyn i surowców, niezbędnych dla produkcji eksportowej itp.

(zm)

że w czasie obrad i dyskusji będzie panowała całkowita swoboda wypowiedzenia swoich poglądów. „My otwieramy w Warszawie drzwi dla wszystkich nauczycieli całego świata, bez względu na ich przekonania i światopoglądy“ — oświadczył wiceprzewodniczący FISE Iwan Grivkow. „Jesteśmy za stosowaniem jak najszerszej pojętej demokracji, za dyskusowaniem wszystkich problemów na płaszczyźnie szeroko pojętej demokracji i swobodnego wyrażania poglądów. Uważamy, że tylko na tej drodze mogą zapaść jednoznaczne uchwały, dotyczące wspólnych zagadnień nauczycieli wszystkich krajów świata“.

Przewodniczący Związku Nauczycieli Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zadeklarował, że przewodniczącemu Związku Nauczycieli jednego z krajów Ameryki Łacińskiej, że nie powinien brać udziału w obradach Światowej Konferencji Nauczycieli. Otrzymał odpowiedź: — Kraj mój jest dość wielki, aby wiedział co robi; zawiadomiono o treści depeszy Prezydenta FISE, Henri Vallona. Henri Vallon w swoim piśmie, skierowanym do przewodniczącego związku nauczycieli USA przypominał, że w roku ubiegłym przedstawiciel tego związku — p. Sarah Caldwell, brał udział w posiedzeniu Komitetu Porozumiewawczego, w którym uczestniczył również przedstawiciel ZSRR — Grivkow, co przecież nie spowodowało żadnego kataklizmu. Henri Vallon oświadczył również w tym piśmie, że obrady Konferencji są jawne, a o treść uchwał dyskusji i referatów najlepiej dowiśle się przewodniczący związku nauczycieli USA, jeśli oboje weźmie w niej udział. Prezes FISE zaprosił przedstawicieli USA na Światową Konferencję Nauczycieli.

W czasie obrad plenarnych nauczyciele różnych narodowości dyskutować będą m. in. na temat: sytuacji szkoły i nauczycieli w świecie, wychowania dzieci w duchu patriotyzmu i przyjaźni między narodami, jednoci międzynarodowego ruchu nauczycielskiego. Poza obradami plenarnymi będą pracowały komisje problemowe.

ZNP jako gospodarz konferencji przewiduje zorganizowanie wycieczek delegatów tzw. „Pociągami Przyjaźni“, którego trasą prowadzić będzie z Warszawy do Gdańska, Poznania, Katowic, Krakowa i Oświęcimia. (opr.: wch)

W związku z tymi pytaniami publikujemy kilka wiadomości, otrzymanych w Komendzie Wojewódzkiej i Miejskiej TOPL w Poznaniu.

Problem obrony przeciwpożarowej jest dlatego niełatwy do omawiania, że co do działalności TOPL „obowiązywała“ szczególnego rodzaju tajemnica. Niewątpliwie błędne założenia propagandowe przeciwstawiały tzw. historię wojenną w innych państwach na szczebe czynności w kierunku zabezpieczenia miast na wypadek konfliktu.

Każdy rozsądnie myślący człowiek musi zgodzić się z tak wyrażonym poglądem: możemy być najgłębiej przekonani o trwałości pokoju, ale to przekonanie w żadnym wypadku nie powinno hamować wysiłków zmierzających do uświadomienia jak najszerzego kręgu obywateli, co to jest atak atomowy i jak należy się przed nim chronić. Inne stanowisko wobec tego problemu byłoby po prostu mało rozsądne, byłoby nawet dzisiaj — w dobie

widocznego osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Dlatego uważamy, że mamy nie tylko prawo, ale także obowiązek mówić o tych sprawach bez fałszywego zażenowania.

Z wywiadu, jaki udzielił Polskiemu Radiu komendant główny TOPL — płk Cesarski wynikało, że instytucja ta ma za zadanie wprowadzenia w miastach i obiektach przemysłowych najprostszych i praktycznych sposobów doraźnej obrony przed ew. atakiem atomowym. Obrona ta obejmuje system alarmowy, przygotowanie sanitarne i przeciwpożarowe. Istotnym celem istnienia TOPL jest masowe przygotowanie ludności na wypadek konfliktu, w którym znalazłaby zastosowanie broń atomowa i termojądrowa.

Możemy, niestety, stwierdzić, że Polska znajduje się — w porównaniu z innymi krajami — daleko w tyle również i w tej dziedzinie. Wiemy np., że masowe przygotowania antyatomowe przeprowadzają takie państwa, jak Szwecja i Szwajcaria. Wynika z tego, że nawet kraje neutralne rozumieją konieczność nauczania ludzi sposobów ratowania życia. Jest to niewątpliwie i konieczne, i słusne.

Działalność TOPL obejmować ma organizacyjnie trzy dziedziny: szkolenie masowe, budowę schronów dla ludności i szkolenie drużyn w obiektach przemysłowych.

Teatr z Nowej Huty wyjechał do Wenecji



7 bm. wyjechał do Wenecji, na Festiwal Sztuk Teatralnych Goldoniego, znany widzom polskim Teatr Ludowy z Nowej Huty. Zespół wystawi w Wenecji sztukę Goldoniego pt. „Sługa dwóch panów“ w reżyserii dyrektora Teatru, Krystyny Skuszanki. Oprawę scenograficzną sztuki przygotował: Liliana Jankowska i Antoni Tośa. Opracowanie muzyczne Józefa Boka. Choreografia Henryka Dudy.

Na zdjęciu: oberżysta Brighella (Felix Mieczyski).

CAF — Fot. Tyminski

Wystawa Romana Błachowskiego

„Londyńczyk“ — Roman Błachowski, wystawiający pod tak zanglizowanym nazwiskiem swe prace na Zachodzie — przywiózł do Poznania interesującą ekspozycję, którą otwarcie wystawy bardzo dużo gości, których powitał prezes poznańskiego oddziału ZPAP, Andrzej Matuszewski. Otwarcie wystawy dokonał mgr Stefan Marzec, wiceprzewodniczący Prezydium MRN.

Błachowski, to malarz ciekawy, intrygujący jasnością barw, to selfmademan w plastyce, która bardzo subtelnie odczuwa... i transponuje.

Szkoda, że nie mogliśmy oklaskiwać artysty samego, który nie mógł być obecny na otwarciu własnej wystawy. Roman Błachowski związany terminami musiał wracać do Anglii.

Z prawdziwą atencją powitano państwa Błachowskich — rodziców artysty, którzy uświetnili uroczystość otwarcia wystawy. Z Poznania ekspozycja Romana Błachowskiego „ruszy“ do innych ośrodków naszego kraju.

Dobrze się stało, że w przeddzień otwarcia wystawy odbyła się konferencja prasowa w CBWA; był to sui generis wernisaż tak do niedawna zupełnie zapomniany. A przecież „konsultacja“ krytyków, artystów i przedstawicieli prasy w dużej mierze przyczyni się do właściwej oceny prac pana Romana, które zasługują na miano bardzo ciekawych i frańujących.

(Ino)

Także — w Poznaniu

TOPL i era atomowa

Ze strony naszych Czytelników otrzymaliśmy ostatnio wiele pytań, wywołanych wiadomością, jaki jeden ze sprawozdawców Polskiego Radia przeprowadził z płk. Aleksandrem Cesarskim. Przedmiotem wywiadu była działalność organizacji Terenowej Obrony Przeciwlotniczej, istniejących w Polsce — a więc także w Poznaniu — od 1951 roku.

W związku z tymi pytaniami publikujemy kilka wiadomości, otrzymanych w Komendzie Wojewódzkiej i Miejskiej TOPL w Poznaniu.

Problem obrony przeciwpożarowej jest dlatego niełatwy do omawiania, że co do działalności TOPL „obowiązywała“ szczególnego rodzaju tajemnica. Niewątpliwie błędne założenia propagandowe przeciwstawiały tzw. historię wojenną w innych państwach na szczebe czynności w kierunku zabezpieczenia miast na wypadek konfliktu.

Każdy rozsądnie myślący człowiek musi zgodzić się z tak wyrażonym poglądem: możemy być najgłębiej przekonani o trwałości pokoju, ale to przekonanie w żadnym wypadku nie powinno hamować wysiłków zmierzających do uświadomienia jak najszerzego kręgu obywateli, co to jest atak atomowy i jak należy się przed nim chronić. Inne stanowisko wobec tego problemu byłoby po prostu mało rozsądne, byłoby nawet dzisiaj — w dobie

widocznego osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Dlatego uważamy, że mamy nie tylko prawo, ale także obowiązek mówić o tych sprawach bez fałszywego zażenowania.

Z wywiadu, jaki udzielił Polskiemu Radiu komendant główny TOPL — płk Cesarski wynikało, że instytucja ta ma za zadanie wprowadzenia w miastach i obiektach przemysłowych najprostszych i praktycznych sposobów doraźnej obrony przed ew. atakiem atomowym. Obrona ta obejmuje system alarmowy, przygotowanie sanitarne i przeciwpożarowe. Istotnym celem istnienia TOPL jest masowe przygotowanie ludności na wypadek konfliktu, w którym znalazłaby zastosowanie broń atomowa i termojądrowa.

Możemy, niestety, stwierdzić, że Polska znajduje się — w porównaniu z innymi krajami — daleko w tyle również i w tej dziedzinie. Wiemy np., że masowe przygotowania antyatomowe przeprowadzają takie państwa, jak Szwecja i Szwajcaria. Wynika z tego, że nawet kraje neutralne rozumieją konieczność nauczania ludzi sposobów ratowania życia. Jest to niewątpliwie i konieczne, i słusne.

Działalność TOPL obejmować ma organizacyjnie trzy dziedziny: szkolenie masowe, budowę schronów dla ludności i szkolenie drużyn w obiektach przemysłowych.

Nie możemy zanotować prawie żadnego osiągnięcia TOPL w zakresie masowego szkolenia. Miało się ono odbywać — przy współpracy LPŻ — w komitetach blokowych. Jednakże pewne wady organizacyjne, a głównie dziś już niezrozumienie okrywające tajemnicą spraw oczywistych — sparaliżowało potrzebą nam działalność TOPL.

Tak się dzieje, że pewna część naszego społeczeństwa już z góry odnosi się niechętnie do poczyniań TOPL. Mimo wszystko nie wolno nam bagatelizować tego rodzaju działalności.

Jak się dowiadujemy — TOPL w najbliższej przyszłości przystąpi do przeprowadzenia masowych szkoleń przeciw atomowych. Specjalni instruktorzy będą zapoznawali nas w swych wykładach z zasadami ewakuacji do schronów, zwalczania pożarów, niesienia pierwszej pomocy itp.

Uzyskaliśmy również informacje na temat budowy schronów w Poznaniu. Poza schronami ulicznymi każdy — jak nam powiedziano — nowy obiekt mieszkalny zaopatrzone zostaje w całkowite wyposażenie schronu (zapasy wody, środki aseptyczne, umywalnie, specjalne instalacje oświetleniowe itp.).

I tu z przykrością musimy zanotować karygodną postawę niektórych mieszkańców naszego miasta. Wyposażenie schronów ulega nie tylko dewastacji, ale jest systematycznie wykradane.

O nowych posunięciach ze strony TOPL — będziemy stale informować naszych Czytelników.

(tyb)

Na Atlantyku aż roi się od gór lodowych

Kapitan norweskiego statku pasażerskiego „Oslofjord“ — Leif Hansen oświadczył w poniedziałek po zawinięciu statku do portu nowojorskiego, że na północnym Atlantyku „aż roi się od gór lodowych“.

„Nigdy nie widziałem tam tak wielu gór lodowych“ — powiedział Hansen dziennika-

rzom. „Były one największymi jakie oglądałem w ciągu ostatnich 12 lat“.

Kapitan dodał, że patrol lotnicze, które ostrzegają statki przed górami lodowymi, normalnie przerywają pracę 15 czerwca, w tym roku pracują nadal i co 4 godziny podają komunikaty.

(PAP)

W tym roku wakacje na koloniach letnich w naszym województwie spędzi ogółem 26 tys. dzieci. Same tylko kolonie letnie spółdzielczości pracy zgromadzą na dwóch turnusach około 1900 dzieci w wieku od 8 do 14 lat. W sześciu ośrodkach wprowadzono organizację na wzór harcerski, a w jednym typowy obóz o charakterze szkoleniowo-wypoczynkowym.

Na zdjęciu: dziewczęta obozu w Zabostowie w czasie wieczornego apelu.

Fot. Zb. Grzegorski

Festiwalowe drobiazgi

ARGENTYNA

Delegaci Argentyny przywieźli do Moskwy specjalną broszurę w różnych językach, mówiącą o historii tanga, którego kolebką jest ich ojczyzna.

SKOCZKA

Przedstawiciele młodzieży szkockiej w Międzynarodowym Komitecie Festiwalowym w Moskwie zapytali na jednym ze spotkań z młodzieżą radziecką, czy Szkoci nie będą wzbudzać w Moskwie sensacji swymi spółdzielczymi. — Sensację — na pewno — odpowiedziano mu. — Ale sympatię również!

Odpowiedź przypadła Szkotowi do gustu.

BELGIA

Każdy młody Belg, ubiegający się o wyjazd na Festiwal, oprócz opłaty za przejazd, obowiązany jest wnieść 50 franków na Fundusz Solidarnościowy. Młodzież belgijska objęła patronat nad delegacją młodzieży Konga.

EGIPT

Przygotowuje się tu do wyjazdu młodzieży prowincji Al Tachrir, utworzonej w pustyni w roku 1953. Zadeklarowała ona na Festiwalu ludowe tańce egipskie.

HOLANDIA

Z delegacją, jakiego kraju pragniesz się spotkać na Festiwalu w Moskwie? — takie pytanie zadał przyszłemu delegatowi na Festiwal Holenderski Komitet Festiwalowy.

Większość uczestników ankiety na pierwszym miejscu wymieniła ZSRR, dalej Polskę, Węgry, Chiny, Indie, Indonezję, NRD, NRF i Izrael.

KANADA

Do udziału w Festiwalu Moskiewskim przygotowują się także członkowie Polskiego Stowarzyszenia Demokratycznego, Towarzystwo Zjednoczonych Ukraińców Kanady, Federacja Kanadyjczyków Rosyjskich oraz Macedońska Liga Ludowa.

NORWEGIA

Do chwili obecnej wybrano w Norwegii połowę delegatów. Reszta ustalona zostanie na naradach eliminacyjnych okręgow. Największe trudności napotyka się w środowisku studentów, które zachowuje wobec Festiwalu dużą nieufność i rezerwę. Odwrotnie jest w Szwecji.

USA

Skład liczebny delegacji amerykańskiej nadal nie jest ostatecznie ustalony. Zależać on będzie od decyzji władz. Najprawdopodobniej udział w Festiwalu Moskiewskim weźmie 150-200-osobowa delegacja. Młodzież Ameryki Północnej obiecuje pokazać na Festiwalu tańce indiańskie.

WĘGRY

W pierwszych dniach lipca w ramach przygotowań festiwalowych zorganizowane zostanie w Budapeszcie wielkie spotkanie młodzieży węgierskiej. We wszystkich okręgach Węgier odbędą się ponadto spotkania młodzieży według zawodów i zainteresowań oraz spartakiady, mające na celu wyłonienie delegacji sportowej.

Opr.: K. B.



Na tropach uśmiechu i radości

Już na samym początku „wojazy” miałem pecha. Do Nowej Wsi (koło Miłostawia) dotarłem razem z setką małych wczasowiczów. Tego dnia dopiero rozpoczęła się kolonia. Gwaru więc było co niemiara — dzieci podniecone nowością miejsca pobytu, biegały po całym terenie, zaglądając wszędzie gdzie się dało. Nie dziwiłem się im, ani wypiekom podniecenia na twarzach, gdyż okolicą wspaniała; pod bokiem duży stary las a nieco dalej, o jeden „zabi skok”, piękna dolina Warty. Tutaj (niezbyt przyjemna w Poznaniu) rzeka toczy swe wody dnem piaszczystym, nie głębokim, wśród dzikich a więc ciekawych zarosli i lasów.

— Przykro nam — „zagaił” po chwili organizator akcji kolonii letnich Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, p. Z. Grzegorski. — że akurat na taki moment trafiła szanowna prasa; tym gorzej dla nas, gdyż będzie trudno pochwalić się organizacją kolonii. No cóż, przypłatała się tu tzw. siła wyższa. Obiekt otrzymaliśmy od wojska i wymagał przystosowania do potrzeb kolonii, słowem bardzo poważnego remontu, a wykonawca (spółdzielnia budowlana z Wrześni) nie bardzo brał sobie do serca zbliżający się sezon letni. Budynki ten stał od 1945 r. w zasadzie nie wykorzystany, a dziś — proszę popatrzeć.

— Hm, rzeczywiście — pomyślałem — oglądając czyste i przestronne sypialnie, jadłalnie a nawet skanalizowane łazienki i umywalnie.

Tymczasem p. Grzegorski kuł żelazo poki gorące. — Proponuję, aby pan odwiedził inny nasz ośrodek; mamy ich przecież 7 w województwie.

Z dala słychać było dziewczęce głosiki. Trudny do zrozumienia tekst piosenki stał się zrazu wyraźniejszy tylko niektórymi słowami, potem całymi fragmentami, wreszcie na polane parku wtargnęła pieśń skoczna, a za nią barwne sukienkami grupy dzieci.

— W tył — rozejść się! — padła komenda i moim oczom ukazał się wcale zajmujący widok paru setek „kolonistów”, wbiegających do sal pałacowych. Za chwilę liczne Krysie, Basie i Irenki „wcinają” z apetytem, chleb z masłem i serem, zapijając sówicę białą kawą.

Na kolonii WZSP w Osieku (pow. Rawicz) znalazło się obok dzieci spółdzielców 30 małych repatriantów, zaproszonych tu na bezpłatne wakacje. Są zachwycone, czują się świetnie; otacza je przyjaźń wszystkich mieszkanki osieckiego pałacu. W głębi małych teraszek

zapewne są wdzięczne wielkopolskim spółdzielcom, że i o nich pomyśleli.

Nie chcę wypisywać panegiryków na cześć kolonii organizowanych przez Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy, ale sądząc z tego, co widziałem w Nowej Wsi i Osieku — podpisać się można pod wzorowym dla nich świadectwem.

— Czy ma pan redaktor zezwolenie Wydziału Oświaty? — zapytał mnie na wstępie kierownik kolonii „Mostostalu” w Golinie Wielkiej.

— ???

— No, czy Wydział Oświaty wie, że pan tu przyjechał?

Po takim przyjęciu odeszła mnie wszelka ochota zwiedzenia kolonii. Nie winien tu kierownik. Okazuje się bowiem, że Wydział Oświaty wydał zarządzenie, według którego on jeden jest władny udzielać zezwoleń na odwiedzanie ośrodków kolonijnych. Podobno wydano je dla zahamowania pływów różnych „służbowych” wycieczek urządzanych masowo pod łada pretekstem.

W wielkiej desperacji, no, bo przekraczając surowe przepisy (Wydział Oświaty w Rawiczu, wybaczyć ten ciężki grzech kierownikowi kolonii) oprowadzałem mnie po ośrodku, gdzie 80 dzieci „mostostalowców” z całej Polski nabiera siły i zdrowia. Wybaczcie zatem, że o kolonii w Golinie napisać nie mogę... (ZM)

Z pokładu kajaka

Nie pamiętam już kto rzucił szalony projekt: — Całą Krutynię przepłynięmy nocą.

Propozycję przyjęliśmy z entuzjazmem. Noc. Tajemnicze otoczenie, cisza, ciemność, kilku kilometrów, niemal do mglisty opary i tak dalej, a my poszliśmy do wszystkiego na kajakach suniemy w mroczną i nieznana dal.

— No jasne, płyniemy!

Wzięliśmy na siebie trudne zadanie. Nocny etap miał prowadzić z jeziora Mokrego do jeziora Beidany. Droga wiodła przeważnie Krutynią. Ale trasa nie była krótką — równe 45 kilometrów. Wypłynęliśmy przed południem. Z żalem żegnaliśmy piękną polanę nad Mokrem otoczoną wspaniałą Puszcza Piską, która przez trzy dni nie skłapała nam poziomek i jagód, połykaną przez nas w ilościach wprost nieprzystępnych, ale jakoś nie wywołujących żadnych zaburzeń żołądkowych. Po południu jeszcze raz zatrzymaliśmy się na krańcu Mokrego, gdzie spożyliśmy obiad (wszystkie posiłki przyrządaliśmy zawsze samodzielnie) i potem Krutynią ruszyliśmy dalej. Kolacja wypadła na 16 kilometrów.

Po zachodzie zaczęła się nocna wędrówka. Nasze towarzyszy, zwane majtkami, ułożone wygodnie na nadmuchanych materacach spały smacznie. Z początku wszystko szło planowo i bez przeszkód. Poniżej miałem latarkę, płynąłem pierwszy. Moim zadaniem było sygnalizować światłem o ewentualnych niebezpieczeństwach.

Na 26 kilometrów, kilkadziesiąt metrów za Starą Uktą ujrzałem przed sobą jakiś podejrzany długi cień. Natychmiast zacząłem hamować, ale pęd kajaka był tak silny, że jego dziób uderzył mocno w cień, który okazał się całą tratwą płynącą w poprzek biegu.

Polemika z duchami

Jegomość jest zapocony, zirykowany upałem i... w ogóle stosunkami. Tramwaj, jak na złość, chyboce się, przystaje, podrywa. (Motorowemu uidać też już „ćmi” się w oczach od gorącości.) Jegomość czyta gazetę, co chwila obciera chustką zapocone czoło i gdera. „Więcej materiałów budowlanych dla chłopów” — odczytuje na głos tytuł jakiegoś artykułu.

— O jeszcze co! Ptasięgo mleka może? Wszystko dla chłopów, a w mieście domy się rozwalają.

„W 100 miastach trwa budowa domów mieszkalnych”.

— W stu. Wielkie rzeczy. W tysiącach powinna trwać!

„12 bm. Krajowy Zjazd Ligi Kobiet” — tu mój jegomość zaprzyl się na dobre.

— Po co ta liga? Komu ona potrzebna? Z alkoholizmem walczą, a mężowie bez guzików prowadzić na ten temat (w chodzą przy koszulach. Zjazd Kobiet, Dzień Kobiet, a kiedy

będzie dzień mężczyzny — mężczyznika?

Monolog trwał już dobre pięć minut, kiedy postanowiłam zamienić go w dialog.

— Proszę pana! Czy pan swe zarzuty przeciw „babskiej lidze” — jak pan ją nazywa — może poprze jakimiś konkretnymi argumentami? Bo to wszystko, co pan dotychczas mówi, nie świadczy o znajomości rzeczy.

— Co, jeszcze pani za mało argumentów! Niech kobiety pilnują domu i dzieci, a nie wleczą się po zebrańkach.

Nie zdążyłam już nie odpowiedzieć mojemu antyfejniści, bo tramwaj przystanął i zapierzony jegomość utonął w tłumie wysiadających.

Rozmowa ta jak i kilka podobnych, które miałam okazję prowadzić na ten temat (w różnych zresztą środowiskach) — spowodowały mnie do napisania tego artykułu. Obawiam się tylko, czy przypadkiem nie będę polemizowała z duchami, bo jak dotąd większość zarzutów wysuwanych przeciw Lidze Kobiet — wytrąsana jest po prostu „z rekawy” i rozsiadana systemem p. p. p. (pewna pani powiedziała). Źródłem ich jest najczęściej wrodzona albo raczej tradycyjna niechęć mężczyzny do spojrzenia na kobiety jak na równoprawnego partnera życia i pracy.

Jeżeli jednak odrzucić nieistotne i blade argumenty contra organizacji kobiecej, to trzeba wziąć pod uwagę słuszne pretensje, wysuwane pod adresem Ligi Kobiet m. in. również przez kobiety. Panujący w ciągu kilku ostatnich lat schematyzm w naszym życiu społecznym, nie ominął — rzecz jasna — i Ligi Kobiet. Wielkie hasła równouprawnienia rzucane przez tę organizację, nie poparte faktyczną pracą, umożliwiająca realizację ich w życiu — odstraszyły część kobiet od swej organizacji, stając się jednocześnie źródłem uzasadnionych pretensji kobiet do LK.

Prawa, jakie otrzymały kobiety w Polsce Ludowej, były w świetle istniejących warunków społeczno-ekonomicznych często fikcją lub balastem. Czy należało wobec tego pozbawić kobiety prawa do pracy, do nauki, do równego z mężczyznami startu życiowego? Byłoby to jaskrawym regresem w ogólnym rozwoju naszego społeczeństwa. Wytworzyła się więc potrzeba społecznego wysiłku, niwelującego w rezultacie istniejące różnice pomiędzy równouprawnieniem formalnym a faktycznym. Trzeba było kobietom, obciążonej potrójnymi nieraz obowiązkami — pomocą, zmieniającą stare warunki jej życia i dostosowując je do nowych praw i obowiązków. Takie właśnie zadania stanęły przed Ligą Kobiet.

Różnie w różnych okresach Liga zadania te spełniała. Faktem jest, że mniej więcej od roku nastąpił wyraźny zwrot w pracy tej organizacji i to jest bardzo optymistyczny prognostyk dla jej dalszego rozwoju. Liga Kobiet zarówno w Poznaniu jak i w województwie zajęła się poważnie sprawami bytowymi kobiet. Dzięki jej inicjatywie i aktywnej pomocy kobiet-radnych udało się prawie w całym województwie zmniejszyć do minimum falę narastającego w okresie ostatnich miesięcy bezrobocia wśród kobiet. Uruchomione fundusze interwencyjne pomogły między innymi założyć kilka spółdzielczych warsztatów pracy jak i zwiększyć zatrudnienie w istniejących już spółdzielniach. Dla przyjęcia z pomocą kobietom wieloletnim uruchomiono w województwie 15, a w Poznaniu 5 warsztatów samousługowych, które między innymi produkują tak bardzo pożądaną konfekcję dziecięcą. Kobiety zatrudnione są w tych warsztatach chałupniczo.

Dalsze plany Ligi w tym względzie idą w kierunku zwiększenia kwalifikacji zawodowych kobiet. W Poznaniu zakończono II turnus kursów kosmetycznych. Organizuje się kursy kroju i szycia. Na terenie województwa poszczególnie organizacje awizują również kilka kursów zawodowych.

Aktywiści Ligi Kobiet przeprowadzili ostatnio ilustrację w „Domach Dziecka” oraz w placówkach „Służby Zdrowia” powiatów: krotoszyńskiego i turowskiego. Ich wynikiem są protokoły, zawierające szereg słusznych postulatów pod adresem resortowych władz.

Kilka poradni prawnych w terenie oraz poradnia pedagogiczne dla matek w Poznaniu, środowiskowe wieczory dyskusyjne, szeroki udział w pracach rad narodowych wszystkich stopni — to dalsze plasy na koncie pracy Ligi Kobiet, świadczące najlepiej, że znajduje się ona na nowej drodze — prowadzącej do szerokiej służby społecznej kobiet dla kobiet i z drugiej strony — kobiet dla całego społeczeństwa.

Na marginesie tych obserwacji mogę zapewnić mojego przyjaciela rozmówcę z tramwaju i nie tylko jego, że od dawna już nudne zebrańka przestały być podstawową „formą” pracy LK, a guziki u kosza nie są problemem, jeśli tylko w domu panuje zrozumienie dla pracy obojga małżonków. Ale na to już Liga Kobiet nie ma wpływu, chyba, że założono by w tym celu ligę mężczyzn.

M. FLEJSIEROWICZ

Zofia ANDRZEJEWSKA

Walka ze stonką ziemniaczaną



Podczas lustracji pól ziemniaczanych, przeprowadzonej w pow. Rawa Mazowiecka (woj. łódzkie) wykryto 12 ognisk stonki ziemniaczanej. Zagrożone pola zostały natychmiast opylone środkami owadobójczymi.

Na zdjęciu: Na zagrożonym polu w gromadzie Chruszty.

CAF — fot. Kraska

Dramatyczny etap

Po paru sekundach był na tratwie. Wszystko stało się tak szybko, że pod błaznu dresu nie zdążyła nawet przemoknąć koszula. Mężczyzna śmiał się jak opętany.

— A widzisz, dobrze ci! Nie trzeba było przed chwilą nagrać się ze mnie... Bo trzeba dodać, że Andrzej wpadł przedtem, na szczęście, tylko jedną nogą, z czego Tadek kpił niemiłosiernie.

Zresztą wypadek nie ominął żadnego z mężczyzn (kobiety raczej asystowały). Najpierw Mietek ciągnąc z całej siły kajak zerwał hol, upadł na tratwę i potknął boleśnie rękę, potem to samo spotkało mnie, tylko że o stalową linę skaleczyłem sobie stopę, a w końcu zniknął pod wodą Stefek (ale ten, wyciągając już wcześniej wnioski z przygody Tadeka, rozebrał się uprzednio do kąpieli).

Na Beidany zamiast o trzeciej w nocy dotarliśmy o dziewiętej rano. Tratwy kosztowały nas sześć godzin nieudolnej marodki, i co było najgorsze, niepewności: czy aby za chwilę znów nie zagroźdzą nam drogi? Przeklikałyśmy PTTK w Sorkwicach, że nas nie uprzedzono o tych „urozmaieniacach”, wysłaliśmy do wszystkich diabłów Zarząd Dróg Wodnych w Giżycku, że takim balaganem zablokował najbardziej popularny w Polsce szlak kajakowy.

Podobno już teraz usuwają te tratwy, ale licho ich tam wie. Między tratwami rości już zielsko, musiały więc stać kilka miesięcy...

Ci, którzy płynęli po nas nie mieli słów podziwu i wdzięczności, żęśmy im „przetarli” przejście. Najbardziej dziękowali nam harcerze. Stanowili oni w ogóle ciekawy zespół. Trzeba będzie chyba parę słów im poświęcić.

Bo trzeba dodać, że Andrzej wpadł przedtem, na szczęście, tylko jedną nogą, z czego Tadek kpił niemiłosiernie.

Zresztą wypadek nie ominął żadnego z mężczyzn (kobiety raczej asystowały). Najpierw Mietek ciągnąc z całej siły kajak zerwał hol, upadł na tratwę i potknął boleśnie rękę, potem to samo spotkało mnie, tylko że o stalową linę skaleczyłem sobie stopę, a w końcu zniknął pod wodą Stefek (ale ten, wyciągając już wcześniej wnioski z przygody Tadeka, rozebrał się uprzednio do kąpieli).

Na Beidany zamiast o trzeciej w nocy dotarliśmy o dziewiętej rano. Tratwy kosztowały nas sześć godzin nieudolnej marodki, i co było najgorsze, niepewności: czy aby za chwilę znów nie zagroźdzą nam drogi? Przeklikałyśmy PTTK w Sorkwicach, że nas nie uprzedzono o tych „urozmaieniacach”, wysłaliśmy do wszystkich diabłów Zarząd Dróg Wodnych w Giżycku, że takim balaganem zablokował najbardziej popularny w Polsce szlak kajakowy.

Podobno już teraz usuwają te tratwy, ale licho ich tam wie. Między tratwami rości już zielsko, musiały więc stać kilka miesięcy...

Ci, którzy płynęli po nas nie mieli słów podziwu i wdzięczności, żęśmy im „przetarli” przejście. Najbardziej dziękowali nam harcerze. Stanowili oni w ogóle ciekawy zespół. Trzeba będzie chyba parę słów im poświęcić.

Bo trzeba dodać, że Andrzej wpadł przedtem, na szczęście, tylko jedną nogą, z czego Tadek kpił niemiłosiernie.



W skład polskiej grupy artystycznej na Festiwal w Moskwie wchodził m. in. kapela ludowa Powiatowego Domu Kultury w Łowiczu.

CAF — fot. Kraska

Pracownicy poszukiwani

Wielką ilość szwaczek maszynowych, kobiety zwolnione z administracji umiejscowione, chętnie do szycia domowego oraz kwalifikowanego mechanika do maszyn szwalniczych elektrycznych i nożnych poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo, Konfekcji i Galanterii Przemysłu Terenowego, Poznań, ul. Grobla 25.

K4065

Głównego księgowego o wysokich kwalifikacjach ze znajomością księgowości rejestrowej poszukuje zaraz Spółdzielnia Pracy. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4063.

3 ślusarzy-galanterystów poszukuje Spółdzielnia Pracy Wzrostów Metalowych „Półk” w Poznaniu, ul. Łacina 6 (Rataje).

K4062

3 kierowników budów, 5 inżynierów i techników do produkcji oraz głównego technologa z wieloletnią praktyką przyjmie natychmiast państwowe przedsiębiorstwo budowlane. Korzystne warunki pracy dla doświadczonych, samodzielnych pracowników. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4060

Inżynierów i techników-elektryków, elektryków oraz kwalifikowanych rzemieślników wszystkich branż zatrudni natychmiast: Kozłowska Fabryka Celulozy i Papieru w budowie Kozłowa n. Odrą, tel. 15-23. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod adresem Fabryki. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym zapewnione, po okresie próbnym możliwość przydziału mieszkani. Reflektujemy tylko na pracowników posiadających uprawnienia kwalifikacyjne i zawodowe.

K4085

Fryzjerów oraz dwie kosmetyczki dyplomowane zatrudni Spółdzielnia Fryzjerów w Koszalinie. Możliwość zarobku do 2.000 zł, mieszkanie kawalerskie zapewnione.

K4122

Mistrza-elektryka ze znajomością obsługi kondensatorów oraz frezera-spawacza (aparatu elektrycznego) przyjmie zaraz Zakład Produkcji Części Zapasowych, Poznań, ul. Chudoby 20. 195866

Zbrojarzy i dekarzy przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia: Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 18. 196766

Pracowników do polerowania krzeseł przyjmie zaraz Spółdzielnia Pracy Przemysłu Włókienniczego-Koszykarskiego, Poznań-Wola, ul. Tarzańska 26/28.

K4130

Praca
Krawiec - chałupnik na damskie płaszcze, kostiumy potrzebny. Poznań, Słowackiego 17 m. 7. 196696

Ucznia przyjmie zakład blacharsko - instalacyjny, Walicki, Poznań, Nowina 6. 195156

Przyjmę pracę na automatach towarzyskich od średnicy 0,5-12 mm z własnego lub powierzzonego materiału. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 196899

Nakładaczkę przyjmie na maszyny dociskowe. Poznań, Modrzewska 27. 197446

Potrzebne dwie nakładaczki na tygle. Warunki pracy do omówienia. Wytwórnia Kartoników, Poznań, św. Wojciecha 2. 197976

Malarzy przyjmie J. Pawlak, Poznań, Zwierzyniecka 6. 198212

Dochodzący do dzieci poszukujemy - całodziennego utrzymania. Poznań, Łukaszczyk 19 m. 1. 195086

Od 1 września potrzebna gospośka samodzielna, dochodząca. Poznań, Ogrodowa 18 m. 2. 198556

Uczeń potrzebny natychmiast. Poznań, Matejki 11, blacharstwo. 198816

Przyjrzećka potrzebna na stałe, posada dobra. Poznań, Głogowska 175. 198876

Czeladniczkę krawiectwa damskiego zaraz potrzebna. Poznań, Strzelecka 25 m. 2. 198836

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna na proboszwę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 199276

Oddam w dom szycie galanterii z plastiku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 199356

Gospośka szuka pracy od 1 września br. najchętniej przy 1-2 osobach z noclegiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 199496

Dentystyczny technik, pierwszorzędny w masach plastycznych, jak też odlewach stalowych, szczególnie koronkach może się zgłosić. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 199506

+
Dnia 9 lipca 1957 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matka, nasza teściowa i babka, śp.
z Pawłowskich
Józefa Klemczakowa
przeżywszy lat 76.
Msza św. i pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w czwartek, 11 bm. o godz. 9.30 w Miejskiej Górze.
W ciężkim smutku pogrzebi
syn i rodzina
Pontec, Rawicz, Łódź, Raszów. 199676

Palacza dyplomowanego przyjmie zaraz zakład spółdzielczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 191776

Starszy księgowy do gospodarstwa na własnym rozrachunku potrzebny (najchętniej samotny). Zgłoszenia kierować: Państwowa Stadnina Koni st. kol. Białe, pow. Kościan. 303046

3 szlifierzy-polerników z praktyką poszukuje Spółdzielnia Pracy Wzrostów Metalowych „Półk” w Poznaniu, ul. Łacina 6 (Rataje). K4129

100 robotników kwalifikowanych i niekwalifikowanych do robót ziemnych na miejscu w Poznaniu - przyjmujemy zaraz. Zarobek (akord) około 2.000 zł. Zgłoszenia kierować Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Budowlane, Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2a. K4131

Kelnerów, kelnerki, kuchmistrzów i kucharzy poszukuje zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne „Syrena” w Poznaniu, ul. Ratajczaka 34. K4135

Malarzy zatrudnimy zaraz. Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, Chwaliszewo 60/62. K4136

Wykańczarki kuśnierskie potrzebne zaraz. Zgłoszenia Spółdzielnia Pracy „Futro-Garba”. Punkt Kuśnierski, Poznań, al. Marcinkowskiego 18. K4138

Pracownika umysłowego zatrudni w sekretariacie szkoły Technikum Finansowe w Poznaniu, ul. Wszystkich Świętych 1. K4139

KUPIMY
2 silniki
możliwie okapturzone 220/330 Volt, mocy 5,5 kW, 750 obrotów
Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Pierzarskiego w Swarzędzu ul. Kilińskiego 3-7 telefon 125 K4084

Samochód Skoda, Mercedes lub Opel w dobrym stanie kupię. Dr Redelbach, Chodzież, tel. 50. 199666

Sprzedaję
Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na tożyskach kulkowych, nowo czesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławka 13. 183186

Sprzedam rynnę, Poznań, Kanałowa 12 m. 2, Stanisławski. 195136

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca. Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 194126

Ule z pszczołami większą ilość, ule poznańskie nowoczesne sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 - dla 195356

Bobrzyki hodowlane (nutrie) w różnym wieku sprzedaje Hodowla Zwiast Futerkowych, Stanisław Kotek, Gozdowo, pow. Wieruszyński. 195366

Sypialnię sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 17 m. 12 od godz. 15. 195476

Sprzedam płyty eternitowe faliste na krycie dachu - płytki posadzkowe 15x15 cm, kłapki dębowe na parkiet, Poznań, Łukaszczyk 3, tel. 623-42. 196696

Sprzedam traktor „Lanz” 12 KM w dobrym stanie, na biegu z pełnym ogumieniem. Stanisław Graczyk, Śliwniki, poczta i stacja kol. Skalmierzycy Nowe, pow. Ostrów Wlkp. 306776

Motocykl SHL w bardzo dobrym stanie sprzedam. Borowiec, Pniewy, Dworowa 45. 197216

Pszczoły z ulami sprzedam. Gniezno, Zwirki i Wigury 16 m. 2. 197856

Motocykl F. N. 350 ccm sprzedam. Kostrzyn Wlkp., ul. Mickiewicza 3. 197896

Sprzedam samochód „Opel Kadet” kabriolet, Nowe ogumienie. Stan bardzo dobry. Warsztat naprawy maszyn biurowych, Poznań, Dąbrowskiego 79. 198676

Greplarnia do sprzedania (prawie nowa). Cena przystępna. Stabiński, Dąbrowski Pom., Moniuszki 6, woj. kosiński, K4143

Sprzedam samochód ciężarowy „Chevrolet-Bulldog” z przyczepą, nośność 5 ton, po generalnym remoncie. Poznań, Zeglarzka 13. 198376

Siatkę pocynkową (7x7 mm) sprzedam. Poznań, Górczyn, Sielska 6, od godz. 14. 200186

Motocykl WFM w dobrym stanie sprzedam. Kalisz, Pułaskiego 37 m. 2. 308916

Okazyjnie sprzedam motocykl DKW w bardzo dobrym stanie. Zygmunt Pinkowski, Gniezno, Bednarski Rynek 3 tel. 15-57. 308866

Pustaki kroczące nowe, gotowe do odbioru, produkujące 6 pustaków „Alfa” w jednym cyklu produkcyjnym, wydajność 30 cykli na godzinę, ewent. z wibratorami sprzedam. Inż. Łukasik, Wrocław, ul. Pionierska 18, tel. 97-89. 308896

Narzędzia rolnicze używane - wóz, plug, kultywator, radio, opylacz, broń, młocarnie-kolewka, sieczkarnie, wialnie, mace nie sprzedam. A. Krzysiofiak, Poznań, Gwardii Ludowej 29 m. 5. Ogł. 42: Regulski, Stęblem, pow. Jarocin. 199316

Samochód bagażowy DKW 700 ccm w dobrym stanie sprzedam lub załatwienie na motocykl „Jawa”. Wiadomość: Wągrowiec, Kolejowa 4. 199376

Motocykl NSU 600 ccm, typ. OSL 601 na teleskopach w idealnym stanie sprzedam. Machnicki, Poznań, Pszenna 2 m. 2 (Wino) 194266

Motocykl „Triumph” 200 ccm w dobrym stanie sprzedam. Luboń (Lasek), ul. Wawrzyniaka 19. 194436

Wóz rezerwowy, na szesnastkach, 1 tonę sprzedam. Antoni Małacki, Kamionki, pow. Śrem. 194476

Sprzedam maszynę do szycia w dobrym stanie. Poznań, Pamiątkowa 11 m. 22. 195526

Motocykl DKW 125 ccm w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Grudzień 14, tylko od godz. 16-17. 195556

Sprzedam motor na ropę 8 KM. Czesław Szczepaniak, Dopiewo, pow. Poznań. 195596

Motocykl „Ifa” BK 350 ccm nowy sprzedam. Poznań, Naramowicka 70a. 199716

Norki i nutrie trójkami sprzedam. Poznań, Biedrzyckiego 4 m. 4. 199726

Sprzedam maszynę do podnoszenia oczek, maszynę szwarską łaciarkę i wannę do łazienki. Poznań, tel. 649-20, od godz. 16-16, względnie oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 199736

Nutrie hodowlane w różnym wieku cennie tanio sprzedam. Poznań-Winiary, Stanisława 44. 199786

Garaż z blachy na motocykl sprzedam. Ogł. 42: Poznań, Wawrzyniaka 33. 199806

Sprzedam motocykl DKW 100 ccm na starter po remoncie. Poznań, Dolina 17 m. 1, od godz. 16-18. 199846

Motocykl NSU 100 ccm sprzedam. Poznań, Fiedera 37. 199936

Silnik elektryczny 7,5 kW sprzedam. Poznań, ul. Karwowskiego 7 m. 6. 199946

Samochód osobowy DKW F-8 w bardzo dobrym stanie na nowym ogumieniu sprzedam. Wiadomość: Wrocław, tel. 68-72. 199966

Rower męski sprzedam. Poznań, ul. Chelmońskiego 4 m. 12, od godz. 19. 200076

Lokale
Studentka poszukuje pokoju, warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 306766

Komfortowe 2-pokojowe mieszkanie (Rynek Łazarski), II piętro, zamieniam na 2 samodzielne, po pokoju z kuchnią, wygodami. Zgłoszenia: Poznań, Rynek Łazarski 10, m. 6. 197116

Poszukuję pokoju dla 2 córek studentek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 197616

3/4-pokojowe mieszkanie z wygodami, telefonem w Szczecinie zamieniam na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Adres Szczecin, ul. Śląska 45 m. 3. 308876

Zamienię pokój z kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Kolejowa 39 m. 2. 199116

Zamienię 1 1/2 pokoju z kuchnią w centrum na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Kolejowa 39 m. 2. 199116

Sprzedam parcelę pod budowę w Obornikach Wlkp. Właściciel: Stupski, Oborniki, Obrzycka 10. 306746

Młyn wodno-motorowy, staw 3 ha, 8 ha ziemi, zabudowania gospodarcze sprzedam. Stanisław Głęb, Zawady, pow. Pleszew, woj. poznańskie. 197876

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI DROGOWEJ
PREZ. RADY NARODOWEJ M. POZNANIA
podaje do wiadomości - w związku z przebudową nawierzchni ul. Dzierżyńskiego
ZAMYKA SIĘ W. W. ULICĘ
z dniam 18. VII. 1957 r. na odcinku od ul. Południowej do ul. Bojowej. Objazd skierowuje się ul. Sw. Trójcy, Wiśniewa i Rolną.
K4133

OPONY
do kół tylnych ciągnika marki „Ursus” o wymiarach 12,75x28. Ceny opon do uzgodnienia na miejscu.
K4156

PZGS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W RZEPINIE
posiada
DO SPRZEDANIA
OPONY
do kół tylnych ciągnika marki „Ursus” o wymiarach 12,75x28. Ceny opon do uzgodnienia na miejscu.
K4156

OGŁOSZENIA DROBNE
Sprzedam ślizgacz-motorówkę nową 2-mi-osobową z motorem przyczepnym 20 KM. Bielecki, Nowy Dwór Gdański, Dąbrowskiego 16. 308946

Motocykl „Zündapp” 600 ccm z przyczepą sprzedam, w bardzo dobrym stanie. Grodzisk Wlkp., ul. Chociszewskich 2. 308956

Sprzedam spawarkę transformator 380 V, 250 A. Bernard Kalmierzak, I. Nowocław, ul. Sikorskiej, go 3 m. 24. 308976

Sprzedam motocykl SHL 125 ccm w pierwszorzędnym stanie. Września, ul. Gnieźnieńska 15 m. 7. 309006

Ciągnik „Ursus” niekompletny z małymi brakami okazjnie sprzedam wzgl. zamieniam na motocykl WFM - nowy. Wacho, wia, poczta i stacja kol. Dąbrowski Młyn. 309026

Piekarnię z kompletnym urządzeniem sprzedam. Zenon Ochmański, Gozów, Przemysłowa 55. 309076

Samochód osobowy „Hannag-Sturm” kabriolet, po kapitalnym remoncie, z częściami zapasowymi sprzedam. Poznań-Junikowo, Miśnińska 30, Gacka. 199006

Sprzedam nowy aparat autogeniczny do spawania, kompletny, marki niemieckiej, Barikowiak, Tuczepa, stacja Prusim, pow. Międzybóże. 198926

Sprzedam nowy motocykl „Minsk” oraz „Zündapp” 200 ccm. Poznań, Kościelna 18 m. 18. 199016

Dźwigary różne używane sprzedam. Wiadomość: Poznań, tel. 49-57. 199036

Sprzedam fortepian z płytą metalową, Puszczykowo, ul. Poznańska 8. 199056

Motocykl „Minsk” sprzedam. Cena 9.500 zł. Poznań, Inżynierska 3 m. 7. 199076

Konia 8-letniego z zaprzęgiem, platformę na 16-kach oraz westfalkę na węgiel tanio sprzedam. Poznań, Sikorskiego 39 m. 3. 199096

Samochód osobowy, „Steyr” w dobrym stanie sprzedam. Warsztat samochodowy, Poznań, Zwierzyniecka 8. 199136

Aparat fotograficzny nowy Super-Bessa 6x9, Heilart 3,5 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 199156

Rower damski w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Długosza 30 m. 1. 199166

Zegarek „Doxa” złoty, metaliczny nowy oraz akordeon 80 bas., 5 rejestrów „Weltmeister” sprzedam. Poznań, Za Bramką 6 m. 4. 199206

Sprzedam motocykl DKW 500 ccm z przyczepką. Poznań, Kazimierza Wielkiego 4. 199216

Spacerówkę na łożyskach, jak nową sprzedam. Poznań, Chociszewskiego 26a m. 43. 199246

Zamienię nowy motocykl WFM, na nowoczesny, cięższy za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 199246

Motocykl 125 ccm mało używany sprzedam. Poznań, ul. Dominikańska 7 m. 6 od godz. 46. 199366

Motocykl NSU 200 ccm oraz DKW 125 ccm wysięgowy sprzedam. Poznań, św. Wojciecha 22/24 m. 17. 199706

Narzędzia rolnicze używane - wóz, plug, kultywator, radio, opylacz, broń, młocarnie-kolewka, sieczkarnie, wialnie, mace nie sprzedam. A. Krzysiofiak, Poznań, Gwardii Ludowej 29 m. 5. Ogł. 42: Regulski, Stęblem, pow. Jarocin. 199316

Samochód bagażowy DKW 700 ccm w dobrym stanie sprzedam lub załatwienie na motocykl „Jawa”. Wiadomość: Wągrowiec, Kolejowa 4. 199376

Motocykl NSU 600 ccm, typ. OSL 601 na teleskopach w idealnym stanie sprzedam. Machnicki, Poznań, Pszenna 2 m. 2 (Wino) 194266

Motocykl „Triumph” 200 ccm w dobrym stanie sprzedam. Luboń (Lasek), ul. Wawrzyniaka 19. 194436

Wóz rezerwowy, na szesnastkach, 1 tonę sprzedam. Antoni Małacki, Kamionki, pow. Śrem. 194476

Sprzedam maszynę do szycia w dobrym stanie. Poznań, Pamiątkowa 11 m. 22. 195526

Motocykl DKW 125 ccm w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Grudzień 14, tylko od godz. 16-17. 195556

Sprzedam motor na ropę 8 KM. Czesław Szczepaniak, Dopiewo, pow. Poznań. 195596

Motocykl „Ifa” BK 350 ccm nowy sprzedam. Poznań, Naramowicka 70a. 199716

Norki i nutrie trójkami sprzedam. Poznań, Biedrzyckiego 4 m. 4. 199726

Sprzedam maszynę do podnoszenia oczek, maszynę szwarską łaciarkę i wannę do łazienki. Poznań, tel. 649-20, od godz. 16-16, względnie oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 199736

Nutrie hodowlane w różnym wieku cennie tanio sprzedam. Poznań-Winiary, Stanisława 44. 199786

Garaż z blachy na motocykl sprzedam. Ogł. 42: Poznań, Wawrzyniaka 33. 199806

Sprzedam motocykl DKW 100 ccm na starter po remoncie. Poznań, Dolina 17 m. 1, od godz. 16-18. 199846

Motocykl NSU 100 ccm sprzedam. Poznań, Fiedera 37. 199936

Silnik elektryczny 7,5 kW sprzedam. Poznań, ul. Karwowskiego 7 m. 6. 199946

Samochód osobowy DKW F-8 w bardzo dobrym stanie na nowym ogumieniu sprzedam. Wiadomość: Wrocław, tel. 68-72. 199966

Rower męski sprzedam. Poznań, ul. Chelmońskiego 4 m. 12, od godz. 19. 200076

Lokale
Studentka poszukuje pokoju, warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 306766

Komfortowe 2-pokojowe mieszkanie (Rynek Łazarski), II piętro, zamieniam na 2 samodzielne, po pokoju z kuchnią, wygodami. Zgłoszenia: Poznań, Rynek Łazarski 10, m. 6. 197116

Poszukuję pokoju dla 2 córek studentek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 197616

3/4-pokojowe mieszkanie z wygodami, telefonem w Szczecinie zamieniam na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Adres Szczecin, ul. Śląska 45 m. 3. 308876

Zamienię pokój z kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Kolejowa 39 m. 2. 199116

Zamienię 1 1/2 pokoju z kuchnią w centrum na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Kolejowa 39 m. 2. 199116

Sprzedam parcelę pod budowę w Obornikach Wlkp. Właściciel: Stupski, Oborniki, Obrzycka 10. 306746

Młyn wodno-motorowy, staw 3 ha, 8 ha ziemi, zabudowania gospodarcze sprzedam. Stanisław Głęb, Zawady, pow. Pleszew, woj. poznańskie. 197876

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI DROGOWEJ
PREZ. RADY NARODOWEJ M. POZNANIA
podaje do wiadomości - w związku z przebudową nawierzchni ul. Dzierżyńskiego
ZAMYKA SIĘ W. W. ULICĘ
z dniam 18. VII. 1957 r. na odcinku od ul. Południowej do ul. Bojowej. Objazd skierowuje się ul. Sw. Trójcy, Wiśniewa i Rolną.
K4133

OPONY
do kół tylnych ciągnika marki „Ursus” o wymiarach 12,75x28. Ceny opon do uzgodnienia na miejscu.
K4156

PZGS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W RZEPINIE
posiada
DO SPRZEDANIA
OPONY
do kół tylnych ciągnika marki „Ursus” o wymiarach 12,75x28. Ceny opon do uzgodnienia na miejscu.
K4156

Jeszcze raz o reniach

W dniu wczorajszym w naszym piśmie ukazała się notatka p.t.: „Podwyższenie renty starości”. Z uwagi na to, że informacje w notatce były niekompletne i mogły wprowadzić w błąd naszych czytelników — że wszyscy renciści starego portfela otrzymują podwyżkę — uzupełniamy wczorajszą wiadomość.

Zgodnie z dekretem z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz z ustawą z dnia 11 września 1956 r. o zmianie przepisów dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, do zmiany wysokości renty mają prawo:

1) emeryci starego portfela, którzy w Polsce Ludowej przepracowali 10 lat i nie pracują,

2) ci emeryci starego portfela, którzy od wejścia w życie dekretu z czerwca 1954 r. (1 lipiec 1954 r.) przepracowali 3 lata.

Tylko tacy, którzy odpowiadają powyższemu warunkowi (art. 85 dekretu z dnia 13. 6. 1954 r.) powinni zgłaszać się do odpowiednich wydziałów rent.

Odpowiadamy

Mieszkańcy ulicy Niestachowskiej i Mazowieckiej. — Wstyd pisać listy niezgodne z prawdą. — Sklep nr 20 ma 2-osobowy personel, który bardzo często siedzi bezczynnie w oczekiwaniu na klientów. Nie dziwnym jest, że dzielnica ta jest mało zamieszkała. Zaden z zapytanych przez nas kupujących nie skarżył się na obsługę i długie czekanie, nawet przy rannych zakupach.

Ob. Antoni Długi — Poznań. — Zmiana zarządzenia w sprawie wsiadania i wysiadania z tramwaju — niesłuszna. Lepiej przestrzegać raz ustalonych przepisów, a na pewno nie będzie wypadków. Przecież wsiada się i wysiada pod czas postoju pociągu.

Stały Czytelnik. — Termin zapisów na prawne studia zaoczne przy UAM minął 15 V 1957 r. L. 699

Znaleziono

W piątek, 5 bm. około godz. 23 na odcinku pomiędzy al. Kościuszki a hotelem „Wielkopolski” znaleziono okulary w czarnej oprawie. Można je odebrać w redakcji przy ul. Grunwaldzkiej nr 19 — pokój nr 62.

Teatry

OPERA — g. 19 „Jezioro łabędzie”; NOWY — g. 20 „Bał złodziejaski”; POLSKI — g. 20 „Nina”, pozostałe teatry nieczynne.

Kina

APOLLO — godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Syn hr. Monte Christo” (ameryk.); 12.15: BAŁTYK — g. 10.30, 12.45, 15, 17.15 i 20.30 „Pieciórka” (franc.); 18.15: MUZA — g. 10—20 „Tajna drukarnia” (jugosl.); 14.15: RIALTO — godz. 10—14 „Król się bawi” (czeski, 7 l.); g. 16, 18.15 i 20.30 „Dziwne życie p. Barda” (franc., 16 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Kozioł muzykant” (bajki, g. 12, 14, 16, 18 i 21 „Biedny może umierać” (NRF, 16 l.); g. 20 „Pani Twardowska” (dokum.); WOJSKOWE (na rożniku ul. Polnej i Marcinkowskiej) — g. 19.30 „Orkiestra z Marsa” (czeski, 12 l.); TARGOWE (wejście z ul. Śniadeckich i Święcieckiego) — g. 16 „Skarby sultana” (NRF, 7 l.); 18 i 20 „Nie ma pokoju pod oliwkami” (włoski, 18 l.); DOM KULTURY MO (ul. Grunwaldzka) — g. 17 i 19.30 „Ulica ubogich kochanków” (włoski, 18 l.); WYPOCZYNEK (Park Solacki) — g. 21.45 „Mał dla Anny Zacheo” (włoski, 18 l.); SPOR TOWE (Boisko Warty, ul. Rolna) — g. 21.20 „Sprawa pilota Maresza” (polski, 7 l.); GRUNWALD (al. Reymonta) — g. 21.45 „Nikodem Dykma” (polski, 16



Harcerze nie tylko pod Obornikami rozbili namioty. Gnieźnieński chłopcy wyruszyli także na swój oboz w pięknej miejscowości Mielno. Widzimy ich w drodze uginających się pod ciężarem plecaków i torb. Ach, to upalne słońce! Ale trud się opłaca. Bo czyż jest coś piękniejszego dla harcerza nad życie obozowe w słoneczne lato? Nigdzie też nie smakuje tak obiad, choćby niedosolony lub przypalony, jak właśnie tam nad jeziorem.

Fot. S. Korpys

Lato poznańskich harcerzy

Jeszcze niedawno żegnaliśmy ich w Poznaniu, Maszerowali wesoło i roześmiani w harcerskich strojach. Ale nie jeden z nich czuł się chyba trochę niepewnie.

— Jak to będzie na obozie; w lesie, w namiotach i... bez mamusi?

Uroczyste otwarcie obozu 10 Hufca Harcerzy Poznań-Włda, położonego w okolicy Obornik Wlkp. odbyło się w niedzielę 7 lipca. Przyjechali do swoich pupilów rodzice, pracownicy HCP, przedstawiciele DRN i KBW. Przyjechał z obaczyć swych następców nestor wielkopolskiego harcerstwa dh Henryk Śniegocki (organizował skauting wielkopolski w latach 1912—1913).

Na sygnał dh hm. Dyderskiego ożywia się pusty dotychczas plac przy drodze. Zaczyna się stać do pierwszego uroczystego raportu. Rozlegają się harcerskie zawołania, leca w górę rogatywki i „zuchowe” berety. Obóz został otwarty. Przed harcerzami ponad 3 tygodnie wesołego życia, pełnego przygód i zabaw...

Nie tak łatwo było zorganizować obóz. Z pomocą finansową przyszła DRN-Włda, Zakłady Cegielskiego. Dyrektor Askana z MTP wypożyczył namioty, jednostka KBW „oddała” harcerzom teren. Kierownictwo jednego z obozów PGR-ów pomogło w transporcie sprzętu. Dzięki ich pomocy obóz został dobrze zaopatrzony, przy stosunkowo niskiej opłacie — 175 zł od osoby. W atmosferze sympatii i poparcia ze strony społeczeń

stwa praca ZHP będzie dawała na pewno dobre rezultaty.

Zresztą harcerze nie myślą tylko brać. Oni chcą — i mogą — także dawać. Komenda Obozu przewiduje m. in. zorganizowanie tzw. „operacji K”, której finałem będzie występ z własnym programem dla chorych dzieci z Kowanówka. Plan zajęć obozu przedstawia się bardzo ciekawie. Prócz codziennego zdobywania harcerskich wiadomości, młodzież będzie zbierać w okolicy wspomnienia o powstańcach wielkopolskich, ślady z pobytu Mickiewicza — a więc bawiać się, będą się jednocześnie uczyć.

Jest ich na obozie około 200. 6 drużyn harcerskich i jedna

Ech, te poznańskie dworce...

Oprócz „reprezentacyjnego” Dworca Głównego Poznań posiada jeszcze kilka innych dworców kolejowych.

Dworzec Garbary — to mały ponury barak o zakratowanych oknach. W poczekalni kilku mężczyzn gra w „oko”, inni śpią opierając głowy na brzydkich, niedbale poustawianych stołach. Na ścianie, jak na ironię plakat przedstawiający eleganckiego mężczyznę w klubowym fotelu, po grażonego w lekturze. Poniżej hasło: „Podróźni! Oczekując na pociąg korzystajcie ze świetlic dworcowych”. W sąsiedniej sali bufet KZG. Napojów brak. Po wędlinach niczym nie przykrytych spacerują muchy. Ich wylegarnia znajduje się nieopodal w brudnych, obskurnych ubikacjach. Takich stacji jak Garbary, czy Górczyn (nielepiej na Dębca) nie powinno być nawet w małych osiedlach prowincjonalnych, a tym bardziej w Poznaniu. Stare i ciasne budyneczki stacyjne, których stan uraga zasadom kultury i higieny, nie przynioszą zaszczytu żadnemu miastu.

Jakie są możliwości naprawy sytuacji na dworcach poznańskich?

Inż. Płonczak, kierownik miejscowej pracowni urbanistycznej MRN, rozkłada bezradnie ręce:

„W bieżącej pięciolatce nie przyznano żadnych kredytów na te cele. Od dawna istnieje projekt przebudowy Dworca Głównego, który nie odpowiada już potrzebom rozwijającego się miasta (za wąskie tunele, ciasny hall). Niestety, nie zanoszą się na rychłą realizację tych projektów. Powód? Oczywiście, brak kredytów.”

A więc jeszcze co najmniej 5 lat czekać będzie Poznań na nowe dworce. Nie wdajmy się obecnie w ocenę słuszności polityki inwestycyjnej organów centralnych, należy stwierdzić, że DOKP Poznań powinna we własnym zakresie dołożyć wszystkich starań, dla naprawy choćby higienicznego stanu poznańskich dworców.

W. G.

Akcja „P” dopiero w przyszłym roku

Tragiczne wypadki na wodach rzek i jezior przybierają alarmujące rozmiary. Jak wiadomo, w ciągu tylko jednego z minionych dni — zatonięło w Polsce 45 osób.

Z łamów naszego dziennika już niejednokrotnie domagaliśmy się wprowadzenia jakiejś akcji, która zapobiegłaby coraz liczniejszym wypadkom.

Jak się ostatnio dowiadujemy, LPZ w Poznaniu czyni pewne kroki w tym kierunku. Powiedziano nam, że istnieją już pewne ośrodki, których zadaniem ma być umasowienie pływactwa. Szkoda jednak, że LPZ ma zamiar rozpocząć szeroko zakrojoną akcję „P” dopiero w przyszłym roku. Niewątpliwie zorganizowanie masowego szkolenia pływania wymaga wielu przygotowań.

Sądymy jednak, że warto się pospieszyć, włączając do współpracy zrzeszenia sportowe oraz organizacje młodzieżowe. (tb)

„zuchowa”. Mieszkają w obozach o tajemniczych i romantycznych nazwach: „Ruczaj”, „Czerwonych traperów”, „Puszcza”, „Kolonja Robinsonów”. Przed każdym obozem harcerska warta, Paski rogatywek zapięte pod brodą, w rękę gwizdek. Bystre spojrzenia uważnie lustrują wszystkich przybylszych. Wartownik przed komendą obozu Andrzej Ciepłowski z 17-tej drużyny „woi na” właśnie kolację. To koleżki z zastępu służbowego postarali się, by stojący na warcie nie został przypadkiem głodny. Andrzej jest bardzo zadowolony z harcerskiego życia, ze spania w namiocie, jedzenia, pogody, z warty. Jedno go tylko już teraz martwi — „że będzie trzeba wyjeżdżać”. Jeden z „Robinsonów” Krzysztof Prałat ze Szkoły nr 6 na pewno za rok zamieni swój „zuchowy” berek na harcerską rogatywkę. Musi tylko zdobyć trzy gwiazdki... i już. A podobna mu się też wszystko „bo my jesteśmy Robinsonami” i jednym tchem recytuje, co już zdążył zrobić na obozie. „A wszystko lepiej smakuje, niż w domu” — dodaje na zakończenie.

Niech się mamusi nie martwią o swoich synów. Na obozie wypoczną i nabiorą nowych sił do nauki. Opalają się i wybiegają za wszystkie czasy. Obóz dla im jednak przede wszystkim trochę tej tak potrzebnej wytrwałości i samodzielności. Nad życiem obozu czuwają „stare harcerskie wygi”. Niekiedy z nich, jak na przykład dh hm. Kalkowski, czy druhowie Dyderski i Szaj mają za sobą po 20—30 lat pracy w harcerstwie. Przez 8 lat odsuwani od ukończonej pracy, mogą nareszcie wszystkie swoje umiejętności włożyć w wychowanie godnych następców.

W. Grątkowski
Z. Marcinčzak

Uff, jak gorąco!

»Odkrywamy« — Promno

P postanowiliśmy przedstawić do dyspozycji naszych Czytelników aktualny przewodnik, który mógłby prowadzić ich nieomylnie wśród lasów, słońca i wody. Nasz zamiar wywołany został przede wszystkim... współczuciem. Widzimy przecież, jak poznawanie się męczy. Chcielibyśmy Wam pomóc, ale — prawem paradoksu — musimy „zapoznać” Was ze sprawami, które dobrze, bardzo dobrze znacie.

Problem: gdzie się opalać, kąpać, wypoczywać w ciągu upalnych popołudni?

Rozwiązanie?

Wszyscy wiemy, że zaledwie znikoma część mieszkańców naszego miasta ma możliwość korzystania z pływali na Niestachowie, która jest właściwie jedynym w Poznaniu kulturalnym miejscem kąpielii słonecznych i wodnych.

Czy istnieją możliwości uruchomienia jakichś nowych ośrodków tego rodzaju?

Nasz reporter, który — podobnie jak tysiące poznaniaków — wybrał się z rodziną na tzw. łono



Mecz I.-a. NRF — Polska wielką stawką

Wstąpili tylko na małą czarną w Warszawie nasi lekkoatleci po przybyciu ze zwycięskiego pojedynku w Budapeszcie. Bawili w stolicy zaledwie kilka godzin. We wtorek wyruszyli dwoma samolotami na międzynarodowe spotkanie NRF — Polska w dniach 13 i 14 bm. do Stuttgartu. Trzecia grupa naszych reprezentantów opuściła Polskę w środę.

Po długim namyśle, jak wynika z prasy niemieckiej i wypowiedzi kierowników I.-a., w NRF ustalone zostały składy na mecz z Polską. Mecz idzie o wielką stawkę. Niemcy — może dla zmylenia czujności — twierdzą, iż stoją na straconej placówce i przegrają różnicą kilkunastu punktów.

Nasi przeciwnicy — podobnie jak Polacy — przygotowali się do zawodów bardzo starannie. Kilka ostatnich wyników uzyskanych przez reprezentantów NRF dowodzi, że znajdują się oni w dobrej formie, a więc walka nie będzie łatwa. Na wyróżnienie zasługują rezultaty sprinterów. W biegu na 200 m Gerner miał 20.8, Lauer 21.2, na 110 pl Lauer 14.3, a sztafeta 4x100 m — 40.9.

Zarówno wśród naszego kierownictwa, w sztabie trenerów, a co najważniejsze — u zawodników panuje wielki optymizm.

Goście medyków

We wtorek w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki studenci medycyny gościli przebywających w Poznaniu na praktyce studentów medycyny z Jugosławii oraz studentów niemieckich.

Oprócz Jugosławian, Niemców i grupy Polaków uczestniczyli w nim dwaj Amerykanie, z których jeden ku miłemu zdziwieniu dobrze mówił po polsku. Atmosfera spotkania od początku była bardzo koleżeńską i serdeczną. Gospodarze postarali się o wytworzenie nastroju. Osiągnęli to przy pomocy muzyki Chopina, wierszy Stowackiego i Or-Ota. Sami wykonawcy kol. kol. Lila Grzeszkowiak, Janka Woźniak i kolega Zimny wiele serca włożyli w to, by jak najlepiej zinterpretować gościom naszą kulturę.

Dobra kawa i doskonałe humory pozwoliły, mimo że brakowało czasem dobrej znajomości języka, na dość serdeczną rozmowę. Pytano się nawzajem, jak łączy się naukę z przyjemnościami, czy znajduje się czas i na dokładne przyswajanie wiedzy i na zainteresowanie się tym wszystkim co się wokół dzieje. Jugosłowianie i Niemcy opowiadali o swoim życiu, jak się ubierają, co tańczą.

Po tygodniowym pobycie w Poznaniu goście udadzą się do Warszawy i innych miast Polski. (So)

Na nowym stadionie stutgarskim walka o wielką stawkę będzie zacięta. Kto zajmie drugie miejsce w Europie: Polska czy NRF? (p)

Rozkręca się turniej tenisowy w Sopocie

W drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Sopocie pojedynki były bardzo ciekawe. Do najciekawszych należało spotkanie Filipówny (Poznań) z pierwszą rakieta Francji Kermine.

Po zaciętej i ciekawej trzysetowej walce spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Kermine 7:5, 7:9, 6:1. Filipówna grała bardzo ambitnie, będąc przez pierwsze dwa sety zupełnie równorzędną partnerką rutynowanej Francuzki.

Dopiero w trzecim, decydującym opadła nieco z siły i oddała inicjatywę swej przeciwniczce.

Z pozostałych ciekawych wyników podajemy:

Kobiety: Broszman (Węgry) — Danda 6:2, 6:2; Strachowa (CSR) — Liciłówna 6:0, 6:4; Vajda (Węgry) — Dowborówna 6:1, 6:2; Manschatz (NRD) — Jaskowiakówna (Poznań) 6:2, 5:7, 6:0. Mężczyźni: Viziru (Rumunia) — Bialecki 6:1, 6:3; Krejlik (CSR) — Nastasse (Rumunia) 6:1, 6:3; W. Skonecki — Szylkiewicz 6:1, 6:0; Gasiorek (Poznań) — Macintowicz 6:0, 6:1; Licił — Wójcik 6:4, 6:2; Christa (Rumunia) — Jarek 6:2, 6:2; Hammersley (Chile) — Wójtowicz 6:2, 6:1; H. Skonecki — Majewski 2:6, 7:5, 6:0.

Trzeci dzień międzynarodowego turnieju tenisowego w Sopocie rozpoczął się od niespodzianek. Zapoczątkował je młody zawodnik NRD — Stahlberg, który łatwo wyeliminował z turnieju Helricha (NRF), zwyciężając 6:2, 6:3. W następnym spotkaniu Skonecki zgotował widcom większą niespodziankę, wygrywając z Chin-zykiem — Mei Fu-chi — 6:1, 7:5.

Do niespodzianek zaliczyć też trzeba zwycięstwo Węgry Birkasa nad rozstawionym Chilczykiem Hammersleyem. Birkas przegrał pierwszego seta — 4:6, a w następnych zwyciężył — 7:5 i 6:3. Na uwagę zasługują rezultaty poznaniaków — Kramera, który pokonał Piotrowskiego i Gasiorka.

Dziś w Poznaniu hokeiści Rumunii

Na boisku hokejowym Warty przy ulicy Marchlewskiego rozegrany zostanie dziś o godzinie 19 mecz hokeja na trawie pomiędzy wicehrabim Polski CWKS—Poznań i reprezentacją Bukaresztu. (x)

Chwała słońcu

SZANOWNY REDAKTORZE! Chciałbym dziś podać Panu i Czytelnikom nowy sposób łatwego zarobku. O tyle łatwego, że nie wymagającego żadnych kwalifikacji oprócz umiejętności liczenia pieniędzy.

Sposób ten odkryłem w poniedziałek, przechodząc koło kina „Bałtyk”. Nie, nie chodzi tu o handel biletami. Trwające od dłuższego czasu upały spowodowały bowiem spadek frekwencji w kinach.

Otóż w cieniu bramy gmachu kina „Bałtyk” (tuż obok kiosku owocowego) usadowił się pan w kapeluszu, w średnim wieku. Na skrzynce od piwa urządził on bardzo skromną wystawę swego towaru, składającego się z dwóch butelek z zawartością oranżady oraz pełnego piwa jasnego.

Butelka piwa u tego pana kosztuje 4.50 zł (cena detaliczna 2.50 zł), a oranżada — 4 zł (cena detaliczna 1.80 zł). Mimo tej dość wysokiej marży zarobkowej ruch w interesie był niemożliwy — jak mówi pan Piecyk. Nic dziwnego, słońce prażyło niemiłosiernie, a w niektórych sklepach zabrakło już soku do zwykłej wody.

Gwoli prawdzie, muszę dodać, że ów przedsiębiorczy pan nie wysił się wcale na uprzejmość:

— Najpierw płacić, a potem towar. Co, za drogo panu? To idź pan tam, gdzie dają taniej.

Na takie dictum jegomości, któremu z pragnienia język stawał kółkiem — wyjmował pięciocentówkę i płacił jak za złoże na przednówku.

Panie Redaktorze! Obliczmy, że bez specjalnego wysiłku, pracując tylko 3 godziny dziennie można w ten sposób w ciągu miesiąca zarobić 5 tysięcy złotych polskich.

A więc, jak Pan widzi, nawet słońce może przyczynić się do indywidualnego podnoszenia stopy życiowej.

Chwała słońcu!

Staw